

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye owarne wolne od opłat.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jeżakiż ei tylko, którzy przenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, świerocroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płonna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 października b. r. do l. 129.303 o ustanowieniu zapowietrzonych przestrzeni w powiatach politycznych Bochnia, Brzesko i Grybów, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 października.

Przed kilkunastoma dniami wystosowała W. Porta notę do mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, uskarżając się na niedostateczne strzeżenie granicy bułgarskiej, skutkiem czego zbrojne oddziały powstańcze mogą bez przeszkody przedzierać się na terytorium tureckie, a pobite tutaj powracać do Bułgarii i na nowo się organizować. Gabinet w odpowiedzi na tę notę zawiadomił W. Portę, iż użyją swego wpływu celem nakłonienia rządu Sofijskiego, aby spełnił w jak najszerszych ramach ciążący na nim obowiązek. Obecnie rząd bułgarski wysłał notę do mocarstw, w której odpięra stanowczo insynuacje tureckie, jakoby popierał w ten lub ów sposób ruch macedoński i oświadcza, że Bułgaria wierna swobodnej polityce pragnie i nadal pozostać czynnikiem spokoju i porządku na półwyspie Bałkańskim. W istocie w dniach ostatnich za-

milży zupełnie doniesienia o przekradaniu się zbrojnych oddziałów do Macedonii a natomiast nadechodzą wiarogodne wiadomości, z których można wnioskować, iż sultan miał słusność, zapewniając ambasadora rossyjskiego Zinowiewa na udzielonej mu w zeszłym tygodniu audyencyi, że zupełne oczyszczenie Macedonii i uspokojenie tej prowincyi jest już kwestyą najbliższego czasu. Równocześnie upowaził sultan ambasadora do zakomunikowania tego oświadczenia carowi Mikołajowi. W kołach politycznych zaznaczają, że padyszach nie byłby z pewnością wyraził się w tonie tak stanowczym, gdyby miał jakiegokolwiek wątpliwości.

Również bezpośrednio doniesienia z Sofii stwierdzają, że pomimo szumnych biuletynów komitetu macedońskiego o rozwoju powstania i powodzeniach rokосу, ruch zbrojny jest na wygaśnięciu. Mógłby on tylko w takim razie liczyć na powodzenie, gdyby przyłączyła się do niego masowo ludność miejscowa; tak wszakże jednak nie jest. Przed mniej więcej miesiącem zdawało się, że powstanie ogarnęło większą część Macedonii i że pułkownikowi Jankowowi powiedzie się zorganizować silniejszy korpus powstańczy. Tymczasem nie tylko nie słychać o tym korpusie, lecz o samym Jankowie nadechodzą bardzo smutne wieści. Według jednych został on ujęty przez chłopów i wydany w ręce Turków, według innych jest ciężko ranny.

Jeżeli w obec tego wszystkiego zapewnienie sultana o bliskim stłumieniu ruchu rewolucyjnego opiera się na realnej podstawie, to z drugiej strony optymistyzmem zdaje się być przypuszczenie, iż wraz z rozproszeniem band nastąpi uspokojenie prowincyi. W tej mierze zasługuje na uwagę zawarte we wzmiankowanej wyżej notce rządu bułgarskiego oświadczenie, iż nie byłby w stanie powstrzymać we własnym kraju bardzo

ważnego ruchu, gdyby W. Porta nie zdecydowała się co rychło na zaprowadzenie w Macedonii przyrzekanych tylkroć a ciągle odkładanych reform.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 29 b. m.)

Wiedeń, 30 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów p. Kos w dalszym ciągu swego przemówienia nad nagłością wniosków w sprawie strejków rolnych, protestował przeciwko zarzutom, skierowanym przeciw Rusinom, jakoby rozniecili strejk ze względów narodowych. Powodem, że Polacy podsuwają to narodowe całemu ruchowi strejkowemu jest — mówił poseł Kos — względ na ich własny interes. Zarbarwienie polityczno-narodowe otrzymał strejk żłąd, że robotnicy rolni w Galicyi wschodniej są wyłącznie Rusinami, a wiecy właściciele ziemscy są to tylko albo Polacy, albo żydzi. Mowca zarzeka władzom, że wzięty w obronę wielkich właścicieli ziemskich, — i kończy słowami: Nie chcemy żadnych strejków, jednakże jeżeli strejk się powtórzy, uważać będziemy za nasz obowiązek zorganizować uciśnionych robotników i zapobiegać nadużyciom, jakich dopuszczają się władze polityczne, których ukarania domagamy się. (Okłaski u Rusinów).

P. Głabiński oświadcza, że nie zabiera głosu, ani jako strona wyzyskująca, ani jako strona wyzyskiwana, ale jako narodowy demokrat, który ruch socyalny w Galicyi bacznie śledzi. Widzę to — powiada mowca — że tak p. Romańczuk jak i p. Kos przyznali, że był narodowy element w całym ruchu

strejkowym, a element ten w końcu wzięł górę. (Okłaski u Polaków, protesty u Rusinów). Radykalne stronnictwo ruskie od szeregu lat pracuje nieustannie nad przeszczerpieniem irlandzkiego systemu strejków i bojkotu na teren galicyjski. Także znana secesya studentów ruskich z Uniwersytetu lwowskiego użyta była przez Rusinów jako środek agitacyjny. (Protesty u Rusinów). Cały strejk jest dziełem narodowego ruskiego komitetu. (Okłaski u Polaków, żywe protesty Rusinów).

Poseł Głabiński podnosi dalej, że także dr. Iwan Franko w dzienniku *Die Zeit* nawołuje, by system bojkotów i strejków na wzór Ligi irlandzkiej przeszczerpić na grunt galicyjski. Po rozbięciu się pierwszych prób strejku w 1900 r., zainscenowano znaną secesyę akademików ruskich z Uniwersytetu lwowskiego. Była to z jednej strony przygrywka do strejku rolnego.

P. Romańczuk: Wówczas strejk nie był jeszcze postanowiony; nastąpiło to dopiero w miesiąc później.

P. Głabiński: Wiem o tem lepiej aniżeli pan; mam pod ręką dotyczące artykuły, pan jednak nie chce przyznać prawdy. Potem zaś zaczęto ruskim chłopom wykładać, że Polacy chcą ich synów z Ojczyzny i wszystkich chłopów wypędzić z kraju (Potakiwania u Polaków). Studenci ruscy, których wynoszono jako niebywałych bohaterów...

P. Romańczuk: Takimi też byli.

P. Głabiński: Ci studenci, którzy dotąd bez troski żyją z funduszów na ten cel zebranych, znaleźli się w Galicyi wschodniej, gdy chodziło o to, by wystąpić w roli emisaryszu ruskiego narodowego komitetu strejkowego i zachęcać chłopów do strejku.

P. Mikołaj Wassilkow: To jest patryotycznie myśląca młodzież.

P. Romańczuk: Tak, to byli prawdziwi patryoci, to się nie da zaprzeczyć.

DWIE

NOVELA

ELIZY ORZESZKOWEJ.

(Dokończenie)

— Już teraz, to koniecznie powiem, z czem przyszłam. Czas ucicka. Otóż, syn nieboszczki siostry pani, Rózi...

— Nieboszczki! — zawołała Elwira Roza.

— Pani nie wie, że Rózia już nie żyje? Przeżęco wstrząsnęła głową.

— Tak, od lat kilku. Czwooro dzieci zostawiła: tego syna, który właśnie jest przyczyną prośby mej do pani, i trzy córki, które zajmował się pan Lucyan, dopóki żył...

— Dopóki żył?

— Tak, bo od lat paru już nie żyje; więc jedną dziewczynkę Rózi wzięłam do siebie i uczy się ona razem z mojem, a ten syn już dorosły...

— Już dorosły?

— Coż to dziwnego? Skończył nauki, zdolny bardzo, technik.

— Przepraszam, przepraszam! A co się stało z Łęzną?

— To samo co z Kalinową. Przed śmiercią jeszcze p. Lucyana Łęzna przesłała w obec ręce... w zupełnie obec, nawet bez winy brata pani, bo pracował i żył porządnie... ale tak jakoś... rozpełzło się. Bieda tam była taka, że aż głód czasem do okien zaglądał, więc trzeba było sprzedać... Na dzierzawę poszedł i tam szło już lepiej, ale za to niedługo, bo urwało się samo życie. A Łęzna teraz do siebie niepodobna. Ta aleja lipowa, pamięta pani? wycięta, a na

jej miejscu rosną chwasty krzaczaste; staw wysechł i utworzyła się jama z czarnym szlamem, a brzozy płaczące naokoło stawu też pousychały.

Elwira Roza zaszeptala: — Jak ementarz! Pani na ementarz mię prowadzi!

Szczelnie owinięta szalem i głęboko w fotelik zasunięta, siedziała z przygarbionymi nieco plecami i szyla naprzód wyciągnięta. Teraz, przez ten pokój wonny i napełniony świecami fraszkami przeciągał korowód mar. Z pary i kupy złożona, szare, były tak wysokie, że aż pod sufitem, na którym z kwiatami igrały amorki, uginęły głowy swe żalobne i żałosne. W oczach, które powiększała i wilgotnym blaskiem napełniała kropelka atropiny, przejrzała się bieda; głód zastukał w szybę okna, zdołnego w bogate plusze; po cieple, kąpiem codziennie w esenjach wonnych, przemknęła ręka śmierci i rozsywała po niem szpilki dreszczu, od którego na twarzy z za pudru przebiła się blada żółtość. Zamiast kobierca perskiego, pod stópkami w pantofelkach nadzwyyczajnych, jama z czarnym szlamem w głębi, a naokoło sterczą szkielety uschłych brzoź...

— Okropność! — szepnęła.

— Tak, — rzekła Liwska; — smutnem jest życie. Pędzi, trątuje, niszczy... i nie ma w niem nic trwałego, prócz litości Boga i niegodnego zachodu, prócz dobra tych, których kochamy...

Potem już zaczęła nakoniec mówić o interesie, który ją tu sprowadził. Z trudnością mówiła. Może nawet nie powinna była z tem przychodzić, ale ostateczność zmusiła ją do tego, bo tak jej żal tego biednego, poczciwego chłopca!... Prawie już rok temu skończył nauki, najpiękniej skończył i gdzieś zajęcia, nigdzie pracy, nigdzie kawałka chleba... Serce kraje się na widok tego dziecka, bijącego się w tych stosunkach, jak ryba na piasku! chodzi, jeździ, prosi, stara się, zabiega i nigdzie, nie! A co gorszego jeszcze, to, że los dwóch siostr młodszych od tego

zależy. Jedną dziewczynkę ona wzięła do siebie, ale więcej już nie jest w stanie zrobić, a te dwie najmłodsze na opiece i odpowiedzialności brata... Ale cóż, skoro on nie dostaje nie może... Otóż, dowiedziała się, ktoś jej powiedział, że jedno słowo Elwiry Rozy powiedziane pewnemu posiadaczowi wielkich zakładów przemysłowych, wszystko może, więc przyszła prosić ją o to słowo, o to wstawienie się za synem Rózi, siostry przeciw Elwiry Rozy, przedwcześnie zmarłej...

Mówiła z wahaniem w głosie, ze spuszczonej powiekami. Umilkła na chwilę, odpowiadzi oczekując, ale gdy nie otrzymana jej zaczęła znów mówić, jeszcze ciszej.

— To straszna rzecz jak im teraz trudno o pracę. Uczą się, sił wszystkich dobywają z siebie przez lata... przez długie, a potem, od drzwi do drzwi, ze schodów na schody, od kamienia do kamienia... Na wszystkich schodach, we wszystkich przedpokojach, pełno ich — jak żebraków. A czegoż oni chcą? Ludziom służyć i na kawałek chleba zarobić... Zdaje się łatwo! Nie; co krok to kamień; gdzie stąpić kamień. To pojęcie wszelkie przechodzi, jak drogi ludzkie kamieniami są pousiewane! Możeby pani jeden z tych kamieni z drogi siostrzeńca usunęła? To taka wielka przyjemność komuś dobrze zrobić i, prawdę mówiąc, może dlatego warto żyć, bo reszta, to widma nikome, sztylety ostre, albo kamienie... kamienie... kamienie...

Znów umilkła i ze spuszczonej powiekami oczyma czekała, aż usłyszała głośny szep.

— To coś nadzwyczajnego! kamienie! kamienie! Naturalnie, że powiem, poproszę, każę, oho! zaskacze mi on, jak ja mu zaśpiewam! proszę być pewną... proszę wierzyć...

Umilkła, a gdy Liwska powieki podniosła i spojrzała na nią, już długo oczu od niej oderwać, ani przemówić nie mogła. Czy to ta sama kobieta, która ją w pokoju tym spotkała, czy nagle wyrosła z ziemi jakaś inna? W głąb fotelika zasunięta, zmalala, zwątała, aż po usta owijała się szalem, nad którego miękkimi załamami, brylantowe bu-

tony błyskały u twarzy poźółkłej, postarzałej, patrzącej wprost przed siebie, oczyma dziwnymi. Oczy te krzyżowały nieopisanem przerażeniem, ostupałe były i zarazem palające; migotały w nich sztylety. Czy zapomniała o tem, że nie jest samą? Nie patrzyła na Liwską, nie mówiła nic. Ostupałe i razem palające jej oczy przypatrywały się przeciągającym przez wonny pokój widmom. Głód zagląda do okna, mogiły z krzyżami, jama z czarnym szlamem na dnie, brzozy uschłe, ludzie ze schodów na schody chodzą jak żebracy i wszędzie kamienie, kamienie, kamienie...

Liwska długo na nią patrzyła, aż powieki jej zaczęły mrugać szybko... szybko, ręka wyciągnęła się ruchem powolnym, łagodnie spojęła na ukrytej w szalu ręce Elwiry Rozy, a usta wymówiły z cicha:

— Anielko!...

Ach! skąd to? co to? kto? Imię to, którem od dwudziestu blisko lat nikt jej nie nazywał! To imię, niegdyś wymawiane tak często przez tych, co teraz pod krzyżami... To imię, od czystych aniołów ród wyjące. Onaż to ją po imieniu nazwała? Ona? Ten anioł! ten kryształ!

Mgnienie oka. Z fantazyjnego fotelika zsunęła się Elwira Roza na perski kobierzec i, nie przestając koronek swych i nagości szalem ogarniać, ręca Liwskiej w swoje pochwycała.

— Tosi! Tosi! Tosi! — zaszeptala, a razej załkała.

Liwska, z pochyłą twarzą, obie dłonie trzymała na jej malowanych, teraz rozrzuconych włosach, a ona, z twarzą w faldach biednej, wełnianej sukni ukryta, w westchnieniach i tkaniach mówiła, mówiła, oskarżała się, uniewinniała, złorzeczyła, dziękowała...

Slepy słowik zaśpiewał.

KONIEC.

P. Głabiński: Młodzież ta znalazła się, aby wyruszyć do walki przeciw Polakom.
P. Daszyński: Nie przeciw Polakom, tylko przeciw wielkiej własności.

P. Głabiński oświadcza dalej, że jako ekonomista społeczny nie może być i nie jest zwolennikiem wielkich płac. Poprawa stosunków leży w interesie nie tylko pewnych klas społecznych, ale także w interesie całego ogółu. Przy osądzeniu kwestyj ekonomicznych, robotniczych i kwestyj płac, należy uwzględnić ogólne położenie ekonomiczne, o którym w obecnej dyskusji często zapominało. Przeciętny poziom płacy zależy od przeciętnego poziomu ekonomicznego, od cen, od dochodów, od stopnia ekonomicznego wychowania ludności i od wydatności jej pracy. We wszystkich tych warunkach Galicya pozostała w tyle poza innymi narodami.

P. Daszyński: Tylko dzięki szlachcicie!

P. Głabiński: Nie potrzeba udowadniać, że ceny w Galicyi są o 25 proc. niższe, aniżeli ceny w Czechach, że jednak także przeciętny dochód z gruntów w Galicyi jest o 45 procent niższy, aniżeli w Czechach.

P. Romańczuk: Ale płaca o 100 procent jest niższa.

P. Głabiński: Dlatego też płaca musi być odpowiednio niższa, tem bardziej, że ludność wiejska w Galicyi wschodniej nie ma jeszcze rozwiniętych potrzeb. Jej głównym pożywką są kartofle, a także praca tej ludności pozostawia wiele do życzenia. Chłop ruski w wielu powiatach Galicyi wschodniej nie jest jeszcze wychowany do pracy. Mowca wywodzi dalej, że chłop ruski nawet na własnym gruncie źle gospodaruje. Także majątki gminne, zwłaszcza pastwiska gminne w niektórych okolicach Galicyi wschodniej, są po części zaniedbane, spustoszone i nie do użycia. Chłopi ruscy w wielu okręgach tracą ochotę do pracy z chwilą, kiedy zbiorą swoje produkty i zaopatrzą się na zimę w kartofle i kaszę. W wielu gminach wschodniogalicyskich strejk trwa ciągle; tam trzeba rok rocznie sprowadzać robotników z Galicyi zachodniej, aby nie być narażonym na ciągłe kaprysy chłopów ruskich. Także czas pracy w Galicyi wschodniej jest o wiele krótszy, niż w zachodniej. Robota zaczyna się tam często dopiero o godzinie 10 przed południem; oprócz tego mają Rusini tyle świąt, że na cały rok przypada w niektórych powiatach 100 do 150 dni roboczych. Kółka rolnicze, które w Galicyi zachodniej zdziały bardzo wiele, we wschodniej części kraju, napotykać na trudności ze strony duchowieństwa, mimo, że pierwszym wiceprezesa tego Towarzystwa jest kapłan ruski; Towarzystwo to wydaje także ruski dwutygodnik i broszury ruskie, nie może więc uchodzić za instytucję czysto-polską.

Wielka własność w Galicyi wschodniej nie jest tak rozległa jak w zachodnich krajach Monarchii i gdyby nawet uczyniono zażość życzenia ruskich radykalnych agitatorów i rozdzielono grunty między chłopów, to nie wieleby oni na tem zyskali. Zapytu-

ję p. Romańczuka, dlaczego chłopci w Galicyi zachodniej ekonomicznie lepiej stoją niż w Galicyi wschodniej? Dzieje się to dlatego, że gdy chłop ruski jest leniwy, bezczynny i ciągle tylko skarży się na swój los, na rzekome krzywdy i chętnie słucha bajek o rozdziale gruntów, podszeptów o strejkach i bojkotach, to chłop polski pracuje z całą energią dla siebie i swojej rodziny. Chłop ruski emigrując sprzedaje swoje grunty za bezcen. Mowca roztrząsa dalej smutne stosunki wielkiej własności w Galicyi wschodniej, które są wprost rozpaczliwe.

P. Daszyński: Ale panowie zgrywają się w „Jockey klubie“ w karty!

P. Głabiński: Pan twierdzisz, że ci wyzyskiwacze chłopów sami tylko są winni wszystkiemu?

P. Daszyński: Naturalnie!

P. Głabiński: Ja znam stosunki. Jestem niezawisły, nie potrzebuję się oglądać na niczyją łaskę ani wielkich ani małych, ale mogę Panów zapewnić, że pod tym względem nie macie słuszności. Rozpustne życie polskiej szlachty istniało może w większych rozmiarach przed kilkudziesięciu laty, ale teraz zdarza się chyba tylko w poszczególnych wypadkach i to pośród ludzi bardzo młodych. Wielka zaś masa właścicieli gruntów nie może żyć odpowiednio do swego stanu. Mowca zastanawia się dalej nad ekonomicznym uładkiem własności ziemskiej w Galicyi i dopatruje się przyczyn tego między innymi w dzisiejszych stosunkach ekonomicznych i kredytowych, w obecnej koniunkturze światowej i w konkurencji zagranicznej, szczególnie zaś w przeludnieniu i w braku przemysłu.

Następnie polemizuje p. Głabiński z mowcami opozycyjnymi, którzy powoływali się na wywody prof. Pilata, mimo, iż daty, które przytaczali, pochodzą z przed 25 lub 30 lat.

P. Daszyński: Pochodzą one z r. 1893 kochany Panie!

P. Głabiński: To są inne daty.

P. Daszyński: Mam te daty przed sobą.

P. Głabiński: Ja je mam także przed sobą. Panowieście przemilczeli niekorzystny sąd prof. Pilata o pracy chłopów ruskich. Pp. Romańczuk i Daszyński powoływali się także na oficjalne daty statystyczne z r. 1893, ale przypadkowo cytowali tylko najniższe płace umowne i to tylko daty z kilku gmin.

Pos. Daszyński: Daty te są z całego obszaru strejkowego. Proszę nie pleść bajek.

Pos. Głabiński: To pan pleciesz bajki, nie ja. Proszę mi nie przerywać, tak jak ja panu nie przerywałem, mimo, że miewiał, iż to, co pan opowiadał, to były same bajki. Mowca przytacza z kolei szereg dat statystycznych o płacach robotniczych w Galicyi. Pos. Romańczuk wiele mówi o wyzysku chłopów na Podolu, ale po za hr. Lanckorońskim nie przytoczył ani jednego nazwiska. Panowie znacie może tego meża, który znaczną część swoich dochodów tu w Wiedniu wydaje na rozmaite cele publiczne, a zwłaszcza naukowe. Nie jest przecież mo-

żliwym, aby taki człowiek wydatki te czynił kosztem skóry i potu biednego chłopca ruskiego. P. Romańczuk opowiadał nam rozmaite legendy i historye, między innymi, że rząda dóbr hr. Lanckorońskiego nie obszedł się grzecznym z pewną kobietą, która w lesie dworskim zbierała grzyby. (Wesołość u Polaków). Administrator hr. Lanckorońskiego ma chyba coś lepszego do roboty niż ugniać za kobietami, zbierającymi grzyby. Chodzi tu zapewne o zwykłego ruskiego strażnika leśnego, który wywiązał się ze swego zadania w sposób prawdziwie ukraiński. (Wesołość u Polaków).

Pos. Romańczuk: Na rozkaz polskiego zarządcy, to jest prawdziwie polska gospodarka.

Pos. Daszyński do pos. Głabińskiego: Więc pan to przyznajesz!

Pos. Głabiński: Nie mogę przyznać, bo nie sprawdzałem faktu.

Pos. Daszyński: Wypędzono tam nagą kobietę do lasu.

Pos. Głabiński: Jeśli to fakt, to potępiam go na równi z panem, ale powiedziałem, że nie mógł tego uczynić zarząda dóbr tylko chyba ruski strażnik leśny. Mowca wywodzi następnie, że na Podolu istnieją t. zw. płace udziałowe, przynajmniej chłopom 11, 10 a czasem i 9 części zbiorów. Przytem chłop ma jeszcze i tę korzyść, że cała jego rodzina może mu dopomagać i otrzymuje za darmo słomę i paszę dla bydła. Płace nędzne zdarzają się nie tylko w Galicyi wschodniej, ale i w innych krajach, n. p. także w tych sławionych Czechach i Morawie. Przyczyna strejków atoli nie leży w kwestyi ekonomicznej, wybuchły one przedewszystkiem w skutek politycznej i narodowościowej agitacji.

Program radykalnych Rusinów żąda rozdziału lasów i pastwisk oraz rozdziału roli pomiędzy chłopów. Ponieważ w państwie prawnem taki rozdział jest niemożliwy, radykalna partya zmieniła program o tyle, że domaga się od Rządu kwoty 150 milionów w 10 ratach, na wykupienie wielkiej własności i rozdzielenie uzyskanych złąd gruntów pomiędzy chłopów ruskich. — Ruscy studenci także mają w swym programie odbudowanie ukraińskiego państwa, walkę o niezawisłość.

P. Romańczuk: Tak jak panowie dążycie do odbudowania dawnej Polski.

P. Głabiński: Także jawnie przyznano, że walka o Uniwersytet nie dotyczy właściwie Uniwersytetu, ale jest walką o odbudowanie „Ukrainy“. Radykalna partya uchwalila wszystko uczynić, aby wyprzeć z Galicyi wschodniej polskich właścicieli dóbr. Mowca cytuje szereg artykułów z radykalnych pism ruskich. Z organu ruskiej młodzieży cytuje mowca ustęp, w którym powiedziano: „Musimy wytrwać w pozycji wojennej; walka, która rozpoczęliśmy dotyczy nie tylko kwestyi Uniwersytetu, ale sięga w głąb aż do wnętrza naszego życia narodowego. Chcemy przeniesić pożar na całą Ukrainę. (Przez Ukrainę rozumieją cały kraj od Cisy po Don). Popłynie dużo krwi, ale

nie nadarmo wsianie ona w ziemię“. Mowca cytuje inne artykuły z ruskich pism.

P. Daszyński: To jest denuncjacja.

P. Głabiński: Przecież to jest wydrukowane.

P. Daszyński: Pan przecież nie jesteś urzędnikiem policyjnym; pfuj panie profesorze.

P. Głabiński: To panu właśnie nie jest przyjemnym, kochany panie.

P. Daszyński: Jeszcze raz pfuj!

P. Głabiński: Pfuj na pana, taki pan Polak, wstydź się pan! (żywe oklaski na ławach polskich).

Prezydent dzwoni, prosząc o spokój.

P. Głabiński odczytuje dalej szereg artykułów z czasopisma *Hajdamacy*, w których powiedziano, że od Dniepru aż po San wszystko należy się Rusinom, a Polak pan Daszyński broni czegoś takiego! (żywe oklaski u Polaków).

P. Daszyński: Pan jesteś denuncjantem. (Głosy oburzenia u Polaków).

P. Głabiński: To jest tu wydrukowane.

P. Daszyński: To są głupstwa, co w tem piśmie stoi.

P. Głabiński: Jesliby się coś takiego znalazło w pismach polskich, tobyście zaraz z tego zrobili wielką aferę. W innym ruskim piśmie powiedziano: „Jeżeli strejk nie pomoże, to przy pomocy ostrzejszych środków wykurzymy naszych ciemiężycieli za San“. P. Daszyński sam nawet interpelował, dlaczego ten artykuł skonfiskowano. Powiedziano dalej w tym artykule: „Polacy sami nas uczyli, że każdy Rusin od dziecka jest tak samo wrogiem, jak Prusak albo Moskal. Dlatego póki jeden ruski chłop przy życiu pozostanie, dopóty strejk nie będzie naszym ostatnim słowem“. — Rusini w swej agitacji silnego poparcia doznają u swojego duchowieństwa i u wielu ruskich urzędników, szczególnie zaś u ruskich sędziów. Niektórzy ruscy sędziowie tak postępują, jak gdyby byli wprost na służbie ruskiego komitetu strejkowego, jak n. p. ów niewinny, ów uciśniony sędzia, o którym p. Romańczuk w tak czułych słowach wspominał.

P. Daszyński: Przecież on został uwolniony.

P. Głabiński: Nie został uwolniony; ten biedny radca sądu Bociurko został zasądzony. Nie chciał on do tego dopuścić, aby w Lisowcach chłopci pogodzili się z dzierżawcą na 10 snop. Mam zeznania świadków na dowód, że Bociurko powołał się przytem na swój charakter sędziowski i groził chłopom, że jeżeli w tym roku zgodzą się na 10 snop, to w przyszłym roku dostaną tylko 4 centy płacy (wesołość, stuchajcie! u Polaków). Sędzia nie powinien sobie na coś takiego pozwalać, ponieważ może być w położeniu, że sam będzie sędzią w sprawie strejkowej.

P. Eldersch: Panowie przecież także macie swych sędziów; w jakim położeniu oni znajdują się w obec robotników?

P. Głabiński (do Elderscha): Czy pan byłś na Podolu?

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

XV.

(Ciąg dalszy).

Uczucie honoru i litości odezwawało się w nim głośniejsz niż rozum, interes i prosty rozsądek... Ale już nie umiał panować nad sobą.

— Wymówiła pani przed chwilą słowo bardzo wielkiego znaczenia — rzekł do księżnej, zdziwionej wyrazem jego twarzy tak samo jak całkiem odmiennym brzmieniem głosu. — Mówiła pani o odpowiedzialności... Poczucie mojej osobistej odpowiedzialności zmusza mnie oświadczyć pani, że powietrze Vichy jest nadzwyczaj szkodliwe dla anemicznych, a więc tem samym i dla pauny Mirskiej. Powinna opuścić to miasto bez zwłoki. Ale w takim razie, jakże pogodzić zaufanie, którem pani obdarzyła mnie raczyła, z tem, że nie podobna pozostawić jej w tej miejscowości?

Mówił bez zastanowienia, jak olśniony, sam nie wiedząc do czego dąży ta mowa. Księżna słuchała pod wpływem takiego samego wrażenia, jak we śnie; oboje czuli, że żyją w tej chwili jak w bajce, w której los bierze na siebie obowiązek załatwienia trudnej sprawy, gdzie bez własnej inicjatywy, wypada pozostawić, rzeczy ich biegowi, aby koniec był dobry.

— Czy dawno pan ustalił się w Vichy? — spytała Darya.

— Pierwszy rok. Dotychczas podróżowałem, dopełniając studiów...

Patrzyła na niego i myślała w głębi duszy:

— Gdybym przywiązała do siebie tego młodzieńca, nigdybym nie chorowała... Ręczę, że pielegnowałby mnie jak własną matkę...

— Ile lat pan sobie liczy? — spytała.

Zdziwiony, odparł:

— Dwadzieścia sześć.

Darya obliczyła w myśli.

— Mógłbyś pan być moim synem — rzekła. — Czy chcesz być moim doktorem? Oboje, wspólnymi siłami, uratujemy Aniutę...

Kwestya pieniężna nie istnieje dla mnie. Pan sam wyznaczy sobie wynagrodzenie. Proszę się namyślić...

— Już się namyśliłem — odrzekł krótko Franciszek. — Przyjmuję.

— Za ile?

— Ile pani zechce. Stawiam tylko warunk co do przeciągu czasu. Nie chciałbym wiązać się na więcej jak na dwa lata; mógłbym wracać później, jeżeliby wypadła potrzeba...

— Dobrze. Za dwa lata zobaczymy. Jesteś pan może narzeczony?

Dorgeval się zaczerwienił.

— Jestem zupełnie wolny — odrzekł.

Potem, czując potrzebę wytłómaczenia się ze swojego niespodziewanego postanowienia, dodał:

— Zdecydował mnie ciekawy objaw choroby. Pragnąłbym się dowiedzieć dla honoru medycyny, co za źródło ma to tak dziwne cierpienie.

— Będzie pan miał czas poświęcić się tym studjom. Proszę napisać swoje warunki na tym papierze, gdy ja napiszę swoje i

będziemy się starali przyjść do porozumienia.

Szybko załatwili się ze swoją robotą i pomieniali się kartkami papieru. Doszedłszy do punktu honorarium, które po dłuższym zastanowieniu doktor uznał, że wypadła mu naznaczyć, księżna jednym pociągnięciem pióra zmasała cyfry i podwoiła skromną sumę rocznej pensyi, którą Dorgeval sobie wyznaczył.

— Jest nas dużo w Białawy — dodała tłómacząc się — i będzie pan miał liczniejszą klientelę, niż przypuszczał, nawet nie biorąc w rachubę wieśniaków... Ale z tymi krótką sprawą... Do pięciu lub sześciu dni wracają do zdrowia, albo umierają.

— Mam nadzieję, że teraz tylko ze starości umierać będę — rzekł Dorgeval z uśmiechem.

— Och! — zawołała księżna — jeszcze jedna rzecz: weźmie pan do siebie klucz od apteczki. Obecnie pozostaje w rękach pauny Rox.

— Panny Rox?

— Tak, młodej szafarki, która wydziela emetyk i sole glauberskie... Rozumie się na tem, jak mój stary pies, a może maiej...

— Ach! — rzekł Dorgeval w zamyśleniu — posiada pani aptekę i młoda osoba rozdziela lekarstwa. To ogromna nieostrożność, niech mi pani pozwoli sobie powiedzieć...

— Tak bywało z ojca na syna we wszystkich prawie pańskich domach w naszym kraju i nigdy do tej pory nie złoego się nie zdarzyło. Motruna posiada pod tym względem pewnego rodzaju kodeks...

— Ta młoda?

— Nie, dawna klucznica... O, ta pod każdym względem jest nienaganna. Zaa wszystkie domowe leki, ubawi pana. Kiedyż jedziemy, doktorze?

— Panie, już jutro, jeżeli paniom się

podobają. Nie braknie tutaj uroczych miejscowości, gdzie, zdaje się, jakby życie wchodziło do płuc razem z oddechem: Royat, na przykład. Co do mnie, tydzień musiałbym jeszcze zostać, aby...

— Aby przenieść swoją władzę na kogo innego — dokończyła Darya z uśmiechem. — A więc, doktorze, niech pan przyjdzie życzyć nam dobrej podróży jutro rano. Będziemy czekać na pana w Royat. Mam jeszcze słówko do pana; przysłał je panu przez aptekarkę starej daty. Gdyby pan mógł wrócić jej władzę w nogach, zrobiłby jej pan przyjemność i mnie także. Do widzenia jutro.

W dwie minuty potem, Franciszek, zostawszy sam, przecierał oczy, nie mogąc uwierzyć, że na prawdę to wszystko jemu się zdarzyło. Nagle drzwi się otwały i Aniuta ukazała się na progu. Wiedziała już wszystko, bo z uśmiechem pełnym kobiecego wdzięku ukłoniła się swojemu nowemu doktorowi, usuwając się, żeby przepuścić kulejącą posłanniczkę księżnej.

Motruna niosła na małej tacce zaklejoną kopertę, w której złożony spoczywał banknot na tysiąc franków, z dopiskiem na bilecie księżnej: Na kosztą przynosin.

Motruna odeszła, Aniuta zniknęła, Dorgeval nie miał nic innego do roboty tylko iść w ich ślady. Wsuwał pieniądze do kieszeni nie bez żalu i zatrzymał się na progu, wahał się.

— Wolałbym przeprowadzić kurację za darmo — myślał — ale by na to nie pozwolono. W każdym razie klucze od apteki i lekarstw będą wkrótce w mojej kieszeni i przychodzą mi na myśl, że rozsądniej by było wcześniej tem się zająć. Ludzie, którzy nie umieją, bywają często bardzo niebezpieczni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Głabiński mówi dalej: Rusini pomylili się w swych rachubach, przypuszczając, że znajdują pomoc u chłopów polskiego w Galicyi wschodniej. Chłopi polscy protestowali na niezliczonych zgromadzeniach przeciw stronnictwu postępowaniu ruskich sędziów.

P. Romańczuk: Przeciwnie, to ruskich sędziów terroryzują.

P. Głabiński: Jeżeli się jest Rusinem, to się ma lepsze widoki awansu. (Potakiwania u Polaków, protesty u Rusinów). Tak na przykład niedawno rada sądu wyż. Buczacki został zamianowany radcą Dworu, tylko dlatego, że jest Rusinem, gdy 9 polskich radców apelacyjnych pominięto. Ruscy agitatorzy specjalnie umieją wyzyskiwać ekonomiczną nędzę dla agitacji politycznych. Często agitatorzy tacy pojawiają się nawet w czasie urzędowej we wsiach. (Wesołość).

P. Breiter: Gdzie to było?

P. Głabiński: Pan to wiesz bardzo dobrze, w pańskim powiecie to także miało miejsce. (Wesołość). Agitatorzy tacy w czasie urzędowej wzywali chłopów w imieniu Monarchy, aby strajkowali. Rozkaz ten spełniono.

P. Daszyński: Gdzie to było?

P. Głabiński: Jeden taki agitator przedstawił się także jako komisarz pana Breitera. (Wesołość).

P. Breiter: Gdzie się to wydarzyło?

P. Głabiński: W powiecie lwowskim.

P. Breiter: Kiedy?

P. Głabiński: 28 lipca.

P. Głabiński: Agitator ten także i w imieniu p. Breitera wzywał do strajku. Tamtejszy zarządca był jednak nieco chytrzejszym i sprowadził innego agitatora i kazał mu opowiadać, że ten rząkowy rozkaz Monarchy został już cofnięty. (Żywa wesołość u Polaków).

Rusini wyzyskują sytuację państwową dla swoich celów politycznych. Rząd jest za słaby, nie jest zdecydowany i stosownie do okoliczności musi z rozmaitemi najskrajniejszymi stronnictwami pertraktować i kokietować. Także międzynarodowe stosunki są korzystne dla planów ruskich. Mają oni silnego sprzymierzeńca w pruskim rządzie i systemie hakatystycznym i w prasie hakatystycznej niemieckiej i austriackiej, która rozpowszechniając wiadomości kłamliwe i przekręcone zdołała znaczną część opinii publicznej w Austrii usposobić niekorzystnie dla Polaków. (Potakiwania u Polaków). Przywódca ruskiej partii radykalnej dr. Franko jest przecież korespondentem wielkich gazet wiedeńskich i w nich zamieszcza swe przekręcone relacje o Polakach, a postępowanie i cele swego własnego stronnictwa zakrywa w sposób prawdziwie oryginalny! Głupie, naiwne fantazje i oszczerstwa byłego ruskiego studenta Romana Sembratowicza, którego karyera zaczęła się od obrzucenia zgniłymi jajami na dworcu wiedeńskim zmarłego metropolity Sembratowicza, pojawiają się w *National Ztg.* i innych dziennikach niemieckich i austriackich, jako poważne fakty!

Mimo w ten sposób przygotowanego za machu na Polaków, przecież właściwego celu nie osiągnięto i zamiary Rusinów także w przyszłości muszą spełznąć na niczym, mimo, że Rusini zebrali wielki fundusz strajkowy. Przedewszystkiem Rusini liczyli na silne poparcie podczas strajku ze strony polskiego chłopstwa w Galicyi wschodniej. — Polscy chłopci jednak stanowczo wystąpili przeciw Rusinom, a przyszli z pomocą swym współbraciom i oświadczyli gotowość do pracy, a na licznych zgromadzeniach oświadczyli swą solidarność z polskimi właścicielami dóbr w Galicyi wschodniej. Rusini liczyli na poparcie opozycyjnych Polaków i polskiej partii ludowej, w mniemaniu, że oni powodowani nienawiścią ku Stańczykom, pójdą z nimi. Zamachy jednak Rusinów spowodowały, że polskie stronnictwa zbliżyły się do siebie, a mowa wyraża nadzieję, że to zbliżenie będzie nadal utrzymane. (Żywe oklaski u Polaków). I tak widzicie mnie tu Panowie, mnie, zastępcę narodowej polskiej demokracji, broniącego bez zastrzeżeń interesów wszystkich Polaków w Galicyi wschodniej. Jestem upoważniony do oświadczenia tego samego także w imieniu opozycyjnych partij ludowych (Powszechnie żywe oklaski na ławach polskich). My demokraci jesteśmy silnie zdecydowani poświęcić nasze mienie i zdrowie, a w koniecznym razie nasze życie dla narodowej sprawy w Galicyi wschodniej. Jeżeliby nas zmuszono do obrony, to pańskie groźby panie Romańczuk, nas nie obchodzą.

P. Romańczuk: My nie boimy się także pańskich zamachów.

P. Głabiński: My nie robimy żadnych zamachów my się tylko bronimy. Nas nie przerażają nawet t. zw. „poświęcone noże“ wśród ruskiej młodzieży, (Głosy: Słuchajcie, u Polaków) ponieważ wiemy bardzo dobrze, że jedna ofiara dla narodowej sprawy w Galicyi wschodniej znajdzie tysiąckrotne echo w milionach Polaków i tylko będzie z korzyścią dla narodowej sprawy w Galicyi wschodniej.

P. Daszyński: Tak mówią słowiańscy bracia. (Protesty i okrzyki przeciw p. Daszyńskiemu: Pan nie jesteś Polakiem!)

P. Głabiński: Muszę tu zaznaczyć, że jestem także upoważniony ze strony polskiej partii ludowej do oświadczenia, że ona tak samo, jak inne polskie partje z oburzeniem odpiera zamach na jedność kraju. — (Żywe oklaski u Polaków). Nie dopuścimy do żadnego dalszego rozzerwania naszego narodowego organizmu. Czarne chmury przeciągają nad naszym nieszczęśliwym krajem, ponieważ kierownictwo ruskich stronnictw wymknęło się z rąk rozumnym głowom i jak one same przyznają, a także ruski Metropolita w liście pasterskim przyznał, spoczywa w rękach młodzieży akademickiej. Nazywają ich „pajdokratami“, a oni sami nazywają siebie „hajdamakami“. Jest to nazwa sławnych opryszków („Böswichte“) z końca XVIII. stulecia. Oni ubóstwiają owych smutnych sławy bohaterów, którzy podpalałi miasta, wyrzynali mieszkańców, nie szanując kobiet i dzieci. Przechylny tego zdziwienia ruskiej młodzieży widzi mowa w jednostronnej nowoczesnej literaturze ruskiej i w jednostronnych narodowych tradycjach narodu ruskiego.

Mowa pokazuje zbiór kartek z portretami, a między temi kartkę z wizerunkiem ruskiego bohatera Gonty, który swych własnych synów zabił ponieważ byli katolikami i ponieważ żona jego była Polką. Mowa oświadcza, że pozostawia Izbie sąd o tych, którzy wywołują zamieszki w kraju i w tej Izbie chcą jeszcze z tego osiągnąć korzyść. (Oklaski). Kończy apelem do wszystkich stronnictw i do Rządu, aby pomagali zastępcom Galicyi w ich dążeniach do ekonomicznego podniesienia kraju. Nie powinno się być małostkowym, ale należy uwzględnić, że z podniesieniem się dobrobytu w Galicyi, powstanie targ zbytu dla przemysłu innych krajów austriackich. Nasi przemysłowcy powinni więcej zważać na targi wewnętrzne, zamiast szukać pola zbytu w dalekich krainach. (Żywe oklaski u Polaków; mowa odbiera gratulacje).

Następny mowa p. Fiedler (Młodo-czech) oświadcza, że Czesi osądzają te wnioski ze ściśle rzeczowego stanowiska. Wnio-skowi p. Breitera, domagającemu się rewizji wszystkich procesów przeciw strajkującym, Czesi sprzeciwiają się, ponieważ do tego potrzebna by była zmiana procedury karnej. Co się tyczy wniosków pp. Romańczuka i Daszyńskiego, nie mogą zgodzić się na parlamentarną komisję, ponieważ stoją na stanowisku samorządu. Sprawa ta więcej należy przed forum sejm. Taka komisja nie byłaby bezstronna i nie osiągnęłaby upragnionego celu. Kraj sam musiałby odpowiednią komisję wybrać, a mianowicie w porozumieniu z interesowanymi stronami, a prace komisji tej mogłyby kontrolować wnioskodawcy. Mowa oświadcza się za śledztwem w drodze administracyjnej. Stosownie do tego Młodo-czech chciał głosować za nagłością wniosku p. Romańczuka. Wniosek ten ma jednakże pewne centralistyczne tendencje; wobec czego mowa wnosi głosowanie nad poszczególnymi punktami nagłego wniosku Romańczuka, a oprócz tego do jednego ustępu wniosku wnosi następującą poprawkę: Wzywa się Rząd, aby zarządził śledztwo w sprawie tegorocznego strajku rolnego w Galicyi wschodniej, zbadał jego przyczyny i o rezultacie uwiadomił Izbę posłów.

Posel Moysa oświadcza, że stało się zwyczajem, iż za wszystko, co się dzieje złego w kraju, czyni się odpowiedzialną wielką własność, bez względu na narodowość i wyznanie. Każdego właściciela dóbr nazywa się polskim „szlachcicem“. Jako znawca Galicyi nazywa mowa wywody wnioskodawcy mylnymi i nieprawdziwymi. Wynagrodzenia robotników rolnych są w miesiącach letnich, a zwłaszcza i podczas żniw zbyt wysokie, w miesiącach zimowych zbyt niskie. Leży to w naturze rolnictwa i nie można tego zmienić. Nie ma się tu rzecz tak, jak w fabryce i w przemyśle, gdzie praca przez cały rok jest regularną. W każdej gminie istnieją co do pracy inne zwyczaje, które ze względu na konserwatywny charakter chłopów ruskiego utrzymują się. Na podstawie materiału statystycznego stwierdza mowa, że płace rolników w innych prowincjach austriackich niższe są, aniżeli w Galicyi. Strajk wyrządził szkody nie tylko właścicielom dóbr, ale w jeszcze większej mierze tym, którym miał pomóc, ponieważ więksi właściciele dóbr natychmiast zaopatrzyli się w maszyny rolnicze, które także prawdopodobnie i w przyszłości będą używane, aby w ten sposób być zabezpieczonym na wypadek powtórzenia się podobnych zjawisk. Mowa oświadcza, że stronnictwo jego przeciwne jest wszelkiemu wyzyskowi i potępia go. Płace w niektórych krajach są wyższe niż w Galicyi, ale odpowiada temu intensywniejsza praca. Co się tyczy zarzutu, że właściciele dóbr, jeśli są Polakami, polonizują swe gminy — mowa zaprzecza temu stanowczo. Polonizacja ruskiego chłopstwa nigdy nie miała miejsca, już dlatego, ponieważ chłop ruski należy do tego samego szczepu słowiańskiego i wcale

nie robi się różnicy między Polakiem a Rusinem. Gdzie wzajemne pożyście nie zostało przez agitację lub kampanię wyborczą zamącone, tam panuje zupełna zgoda między obu narodami. Właściciel dóbr polskiej narodowości obcuje tam z chłopami w języku ruskim, a nawet własnym kosztem buduje grecko-katolickie cerkwie. — Tak n. p. brat p. Dawida Abrahamowicza zapisał w testamentie 30.000 koron na grecko-katolicką cerkiew. W obec takich okoliczności nie można mówić o polonizowaniu. Stronnictwo mowy uważa za najważniejszy punkt programu materialne podniesienie narodu. Ostrzega przed porównywaniem sporu polsko-ruskiego w Galicyi ze sporem językowym niemiecko-czeskim. W Galicyi są bowiem dwa pokrewne narody jednego szczepu, które chcą żyć w zupełnej zgodzie i te narody to mają także wspólne, że oba są biedne. Kraj z własnych środków ponosi wszystkie wydatki na cele podniesienia Galicyi. Zakłada się instytucje, buduje się drogi i mosty, wszystko środkami krajowymi, gdy w innych krajach austriackich czyni się to ze środków państwowych. W tem leży główna przyczyna tego, że Galicya jest krajem tak biednym. Niech pamiętają o tem ci, którzy ciągle zarzuty podnoszą, że Galicya płaci za mało podatków. Ruch strajkowy w Galicyi wschodniej w ostatnich miesiącach letnich wziął sobie za cel: usunąć wpływ tych ludzi z pośród ludności, którzy dziesiątki lat byli szczyrzymi tej ludności przyjaciółmi i dla niej bardzo wiele dobrego czynili. Nie damy się jednak zajściami letniemi sprowadzić z naszej drogi i jak dotychczas, tak samo na przyszłość dla dobra ludu będziemy działali, o ile to w naszej mocy będzie. Należy się spodziewać, że przekonamy lud, iż dbamy o jego dobro i że nie da się on nadal zwodzić agitatorom, którzy faktycznie inne zupełnie mają cele. (Żywe oklaski u Polaków).

Na tem dyskusję przerwano.

P. Ellenbogen w zapytaniu do Prezydenta damaga się odpowiedzi na swą interpelację w sprawie legitymacji agentów podróży.

Prezydent Izby przyrzeka porozumieć się z P. Ministrem handlu. Następnie zawiadamia, że p. Herold złożył mandat do komisji budżetowej. Koniec posiedzenia o godz. pół do 6 po południu. Następne dzisiaj o godz. 11 rano.

Wiedeń, 30 października. Komisja sanitarna Izby posłów odbyła wczoraj posiedzenie, na którym w imieniu subkomitetu wybranego dla uregulowania spraw aptekarskich przedłożył sprawozdanie p. Pieper-Poratyński. P. Offner wniósł, aby polecił subkomitetowi, by samodzielnie wypracował projekt ustawy nie czekając na przedłożenie rządowe. P. Klewecie zawiadomił, że subkomitet uchwalił dla wypracowania reformy aptekarskiej powołać 4 ekspertów z kół farmaceutycznych. Przyjęto wniosek Offnera, a na wniosek p. Stojana uchwalono powołać także jako ekspertów dwóch asystentów z Czech.

Wiedeń, 30 października. Zwołane na wczoraj wieczór posiedzenie komisji ekonomicznej dla braku kompletu nie przyszło do skutku.

Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 30 października. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Koła polskiego w miejsce s. p. Weigla wybrano drugim wiceprezesem Koła p. Dulebę. P. Głabiński otrzymał 15 głosów. Do komisji parlamentarnej oprócz prezydium t. j. pp. A. Jaworskiego, W. Dzieduszyckiego i dr. Duleby wybrani zostali pp. Wodziecki, Czajkowski, Stwiertnia, Pastor i Dawid Abrahamowicz.

Dodatkowo wybrano jeszcze do komisji legitymacyjnej p. Bindera.

Na zapytanie p. Daniela w sprawie regulacji rzek oświadczył P. Minister dr. Piętał, że roboty przygotowawcze są w toku i regulacja rozpocznie się, odpowiednio do ustawy o drogach wodnych, w roku 1904.

P. Rapaport zdał szczegółowo sprawę o budowie kanałów, w szczególności kanału Dunaaj-Odra z przedłużeniem do Wisły pod Krakowem.

P. Kolischer ponaglał sprawę upaństwowienia kolei północnej.

Poruszono jeszcze kilka innych spraw, a p. Grek uczynił wniosek o wybór komisji, która by wspólnie z komisją parlamentarną Koła wypracowała i przedłożyła Kołu ekonomiczny i polityczny program prac Koła. Wniosek uchwalono, a do komisji, proponowanej przez dr. Greka, wybrano jego, jako wnioskodawcę, a dalej dr. Doboszyńskiego, dr. Głabińskiego, dr. Kolischer, hr. Jana Potockiego i dr. Starzyńskiego.

Z Poznania.

(Z bieżącej chwili).

Swojego czasu mówiono i pisano wiele o projekcie wzniesienia w Poznaniu wielkiego gmachu dla wszelkiego rodzaju Towarzystw niemieckich, Omawiano już nawet szczegóły, budowy i projektowano dwa wejścia do gmachu, jedno paradne dla dygnitarzy, to jest urzędników, drugie kuchenne dla zwykłych obywateli. Obecnie zaniechano, jak się dowiaduje półrządowa berlińska *N. Politische Correspondenz*, całkiem tego projektu, natomiast zamierzone jest wzniesienie gmachu dla projektowanej już oddawna Akademii, która kłaseć będzie główny nacisk na należyte kształcenie zawodowe, i w której odbywać się będą kursy naukowe i wykłady na najrozmaitsze tematy.

Z inicjatywy hakatystów powstać ma w W. Ks. Poznańskim szereg banków parcelacyjnych, które nabywać będą z rąk polskich większe i mniejsze gospodarstwa rolne, aby je następnie sprzedawać Niemcom. Pierwszy bank tego rodzaju powstaje obecnie w Kempnie pod egidą jednego z tamtejszych adwokatów.

Komitet wyborczy poznański rozwija bardzo ruchliwą działalność w sprawie wyborów uzupełniających do rady miejskiej. Po zebraniach na Wildzie i Jeźcach, urządził zebranie dla przedmieści św. Łazarza i Górczyna, które odbyło się onegdaj przy liczny udział wyborców.

Na urząd starszego burmistrza w Poznaniu zgłosiło się dotychczas aż 8 kandydatów.

Dr. Rydlewski opuścił onegdaj więzienie, w którym przebywał sześć tygodni jako skazaniec w znanym procesie przeciwko akademikom Polakom. Przed więzieniem zgromadziła się znaczna liczba osób, znajomych i przyjaciół, która oczekiwała wypuszczenia więźnia, aby po powitać. Dla uniknięcia demonstracji wypuszczono dr. Rydlewskiego tylnym wejściem. Wieczorem witano w gromnie prywatnym dr. Rydlewskiego; osób zgromadziło się przeszło sto.

Gminę Ułanowo w powiecie gnieźnieńskim przechrzczono na „Uhlenhof“. Ułanowo było przez długi szereg lat w posiadaniu Chosłowskich, którzy je sprzedali komisji kolonizacyjnej.

KRONIKA

Lwów, 30 października.

— Prof. dr. Aleksander Brückner, znakomity uczonej polski, wyjechał ze Lwowa do Berlina, gdzie niebawem rozpocznie z nowym rokiem szkolnym wykłady w Uniwersytecie.

— Mianowanie. Wydział krajowy zamianował pełniącego obowiązki kierownika szpitala powszechnego w Tarnowie dr. Włodzimierza Rogalskiego, dyrektorem szpitala tarnowskiego.

— Z kolei państwowych. Przeniesieni zostali: Jan Leopold Feuser, asystent, z Hliboki do Niepołokowic; Zdzisław Kuśnirski, asystent, z Rudy do Hliboki; Makariusz Totojescul, aspirant, z Iekan do Rudy.

Przeniesieni w stan spoczynku: Aloizy Bruker, rewident i Jan Paliszek, adjunkt w Stanisławowie.

— Wydział krajowy odmówił zatwierdzenia nominacji p. Mieczysława Walichiewicza na dyrektora Zakładu sierot w Drohowyżu i polecił kuratorowi zrapisać nowy konkurs na dyrektora.

— Odczyt p. Jana Kasprowicza p. t.: „Idee społeczne w utworach Maryi Konopnickiej“, odbędzie się w piątek, 31 b. m., o godzinie 8 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— Zgromadzenie akademickiej młodzieży wyznania mojżeszowego, odbędzie się w piątek, dnia 31 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali III Uniwersytetu.

— Stopień oficerski uzyskać można od niedawnego czasu bez ukończenia szkół wojskowych i bez służenia poprzednio jako jednoroczny ochotnik. Kandydat przygotowawszy się prywatnie, winien zdać tylko egzamin oficerski, a po jego pomyślnym wyniku poddać się kilkutygodniowej mistrze początkowej pod kierunkiem oficera, poezem natychmiast zostaje mianowany zastępcą oficera. W innych prowincjach Monarchii jest to rzeczą wcale zwykłą, że młodzi ludzie w ten sposób stopnie oficerskie pozyskują.

Z Polaków pierwszym, który się poddał temu egzaminowi jest p. Pryliński, syn s. p. Tomasza, który przed kilku dniami zdał bardzo dobrze egzamin w szkole kadeckiej w Hranicach (Weisskirchen), na Morawie. Do egzaminu przygotowywał się w krakowskim zakładzie wojskowo-naukowym rotmistrza Kornbergera.

— Ulgi pożyczkowe. Wydział krajowy postanowił zaliczyć miasteczko Dębik, w pow. wielickim, do rzędu miejscowości, w których Bank krajowy udzielać może pożyczek hipotecznych na domy mieszkalne murowane, podlegające podatkowi domowo-czynszowemu.

— **Podwyższenie wynagrodzenia droźnikom.** Wydział krajowy uchwałił podwyższyć płacę droźnikom przy drogach o 60 K. rocznie. Dotychczas pobierali oni wynagrodzenie w kwocie 300 K., obecnie postanowił Wydział krajowy wstawić do preliminarza budżetu krajowego na rok 1903 wynagrodzenie o rocznych 360 K.

— **Subwencja dla SS. Kanoniczek w Krakowie.** Zgromadzenie PP. Kanoniczek de Saxia (Duchaczek), utrzymujące szkołę żeńską przy kościele św. Tomasza w Krakowie, wniosło do Sejmu podczas ostatniej sesji petycję o podwyższenie dotąd pobieranej subwencji w kwocie 1000 K. na utrzymanie szkoły.

W uwzględnieniu tej przez Sejm Wydziałowi krajowemu przekazanej petycji, uchwałił Wydział przedstawić Sejmowi wniosek podwyższenia SS. Kanoniczkom subwencji do 1500 K. i tę wyższą subwencję wstawić do preliminarza budżetu krajowego na r. 1903.

— **Otwarcie linii kolei lokalnej Waleputna-Dorna-Watra.** Z Dorna-Watry donoszą: W poniedziałek, 28 b. m., o godzinie 10 przed południem odbyło się uroczyste otwarcie szlaku bukowińskich kolei lokalnych o długości 30 km., w obecności przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych. Ze sfer kolejowych przybyli: szef sekcji p. Pichler i baron dr. Bahabans, szef biura personalnego w Ministerstwie kolejowym, radca Dworu i dyrektor Festenburg, prezydent rady nadzorczej kolei lokalnych p. Ziffer, kierownik ruchu w Czerniowcach dr. Hnidey i wiele zaproszonych gości z Czerniowiec i z okolicy. Po oddaniu tej linii do użytku publicznego odbył się bankiet w Dorna-Watrze.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 listopada b. r. zaprowadza Dyrekcja poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym Zakopane 1 dziennie dwurazową służbę listonosza wiejskiego dla sanatorium w Kościeliskach.

△ **Z Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie** odstawiono wczoraj do domu kary w Stanisławowie 150 więźniów. Dziś odjedzie tam dalszy transport, złożony z 50 więźniów.

△ **Zbrojny napad.** Na mieszkaniu p. Edwarda Weissza przy ul. Zamkowej 21, napadło ubiegłej nocy kilku drabów, którzy powybijali kamieniami wszystkie szyby w oknach, a nado na ochłodnym strzelili dwa razy z rewolweru do wnętrza mieszkania. Zawiadomiona o wypadku policja czyni energiczne poszukiwania, celem wykrycia awanturników.

△ **Niezwykłe „czuły” calus.** Natan Parnes, kelner jednej z przedniejszych szynkowni w ulicy Żółkiewskiej, zakochał się przed niedawnym czasem „na zabój” w dziewczynie lekkich obyczajów, niejaki Rysel. Czudy stosunek kochanków nie trwał jednak długo. Przyzwyczajona do grona liczniejszych adoratorów Ryselówna, poczęła niebawem zdradzać kochanka. Między kochankami wybuchła z tego powodu ustawiczne kłótnie, które zwykle kończyły się zgodą. — Wczoraj jednak Parnes przychwycił zdradzającą kochankę na „gorącym uczynku”, postanowił się zemścić.

Gdy rywał wyszedł z mieszkania Ryselówny, wszedł do niej Parnes na pozór spokojny. Po zwykłym „dobry wieczór kochana”, przycisnął ją do swej piersi i złożył na jej ustach pocałunek, — który świadczy o jego niezwykłej sile. Biedna Rysel wyrwawszy się bowiem z gwałtownych objęć kochanka z przerażeniem spostrzegła brak górnej wargi odgrzyzionej w namiętym uciśku.

Zbroczoną krwią ofiarę dzikich zapałów opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej — Parnes zaś odpowie za calus przed sądem.

△ **Świątokrądzstwo.** W kościele katedralnym obrz. rzym. kat. popełniono dziś rano znaczniejszą kradzież. Niewiadomy sprawca sięgnął z ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej imitację książeczki, wysadzaną rozmaitemi droższymi perełkami i kamieniami. Szkada jest bardzo znaczna.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania pani M. K., przy ul. św. Marcina 1. 27, dostał się wczoraj po południu niewyśledzony na razie złoczyńca i skradł kilkanaście sztuk garderoby, oraz 154 K. w banknotach. Dziś około godziny 4 nad ranem przytrzymano w rzeczywistości przy ul. Sobieskiego 22 notowanego złodzieja Michała Szmigła, który zakradłszy się na strych tego domu, usiłował popełnić znaczniejszą kradzież.

Zgubiono: złoty kolczyk z brylantem, wartości 200 K. i kartkę zastawniczą filii Banku dla handlu i przemysłu nr. 28.552.

Ubiegłej nocy rozbili niewyśledzeni dotychczas złodzieje sklep z naftą przy ul. Gródeckiej 121 i skradli rozmaite mydła i znaczną ilość świec.

— **Stow. Polaków w Budapeszcie,** istniejące tam od 35 lat, udało się do władz krajowych o wsparcie i otrzymało od wydziałów Rad powiatowych: Borszczów 10 K., Gorlice 20, Stanisławów 20, Rudki 20, Chrzanów 25, Drohobycz 25, Nowy Sącz 10, Biała 20, Sambor 10, Brdy 20 K., — od magistratów: Tarnów 20 K., Krosno 10, Złoczów 20 K., od Banku zaliczkowego we Lwowie 25 K., od Kasy oszczędności w Krakowie 20 K., razem 275 K.

Stowarzyszenie dziękuje niniejszym za przesłane datki i uprasza o dalszą pamięć.

— **Odważna turystka.** W tych dniach w prywatnym kółku w Krakowie wygłosiła panna

Boegli odczyt o swej podróży naokoło świata. Panna Boegli pochodzi ze Szwajcaryi, gdzie kończyła swe studia; obecnie osiadła w Krakowie jako nauczycielka. Przed 10 laty udała się w podróż naokoło świata ze skromnym funduszem. W Brindisi wsiadła na okręt, ztamtąd przez kanał Suezki, morze Czerwone, koło wyspy Ceylon udała się do Australii, gdzie jako nauczycielka pracowała 4 lata i zebrała potrzebną kwotę na dalszą podróż. Ztąd udała się na wyspy Samoa, następnie do Ameryki. Dzienniki tamtejsze zrobiły jej taki rozgłos, że ofiarowano jej korzystne posady.

Wiedziona tęsknotą za Krakowem, powróciła tu po 10-letniej podróży i zamieszkała na wsi u pewnej rodziny nauczycielskiej, gdzie przygotowuje książkę z opisem podróży.

— **Podróż naukowa.** Z Warszawy donoszą: Powieściopisarz p. Wacław Sieroszewski wyjechał jako delegat petersburskiego Towarz. geograficznego na dłuższy czas do Japonii, celem badania etnografii Ajnów, plemienia szczytkowego o pochodzeniu rasowym, dotąd niewyjaśnionem.

— **Nowa defraudacja.** Do prokuratury w Bernie zgłosił się onegdaj kasyer rafinerii cukru w Rohrbach, niejaki Fritz Richter, oskarżając się, że na szkodę rafinerii zdefraudował 17.000 K.

— **Zmarli w ostatnich dniach:** w Drohowsku, Stefania Budziłowicz, przełożona grona SS. Felicjanek.

We Lwowie, Kazimiera z Ornatowskich Wesołowska, żona urzędnika sądowego, w 24 roku życia.

— **Podróż pieszo po Dunaju.** Z Wiednia donoszą: Niejaki Grochman, specjalista w sztuce chodzenia po powierzchni wody, przeszedł wczoraj przestrzeń z Klosterneuburga do Wiednia po Dunaju w butach, zaopatrzonych w rury.

Jest to podróż próbna, gdyż Grochman zamierza teraz odbyć taką podróż z Wiednia do Pesztu po Dunaju.

— **Katastrofy kolejowe.** Z Graeu telegrafują: W Schladnicy, w Styrii górnej, najechał pociąg osobowy na pociąg ciężarowy; dwóch konduktorów zostało ciężko ranionych, wielu podróżnych zaś odniosło lekkie rany.

Z Kijowa donoszą: Między stacyami Fastów-Keżanka rozbił się pociąg towarowy nr. 64. Raniłony lekko konduktor. Pociąg kuryerski dążący do Odessy, wstrzymano na miejscu wypadku za pomocą petard.

— **Falszerze monet.** Z Budapesztu donoszą: W Wersetz koło Temeszwaru odkryto bandę falszerzy, złożoną z 8 osób, która fałszowała 20-koronówki i serbskie denary.

— **Pocis banku lipskiego.** W grudniu rozpoczęła się ponownie w drodze apelaacji proces, spowodowany głośnym bankrutem banku lipskiego. Koszta przeprowadzenia procesu w pierwszej instancji wyniosły 100.000 m.

— **Pożar.** W pałacu kongregacji Propagandy wiary w Rzymie przed paru dniami wybuchł pożar. Straż ogniowa przybyła natychmiast i ugasiła ogień w kilka godzin.

— **Silvio Risegari,** znany pianista, jeden z najwybitniejszych uczniów Leszetyckiego, i barytonista Maksymilian Ulanowski, profesor konserwatorium wiedeńskiego, wystąpią dnia 5 listopada b. r. w koncercie, którego urządzeniem zajmuje się agencja Tow. muzyczne. Występ tych artystów, którzy niedawno odnieśli tak wielki sukces na estradzie wiedeńskiej, zapowiada się świetnie i budzi wielkie zajęcie w sferach muzycznych naszego miasta.

Zamówienia na bilety przyjmuje księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

— **W ucieczce.** Z więzienia w Spalato uciekł w kwietniu morderca Glavinal, skazany na dożywotnie więzienie. Onegdaj żandarmy wysłędzili go i schwytali. Prowadzony, usiłował powtórnie uciec i został zastrzelony.

— **Nowy aerostat.** Członkowie paryskiego Aero-Clubu, pp. Piotr i Paweł Lebaudy, kończą właśnie budowę balonu, który pod każdym względem ma przewyższać dotychczasowe aerostaty. Próby wlotu odbędą się w listopadzie w pobliżu Mantes nad Sekwaną. Budowa balonu została rozpoczęta przed 2 laty według planów p. Simoni, w Maissons, niedaleko od Mantes.

Sznur sterowy 50 m. długości, przyczepiony do balonu, ma być tak ciężki, aby mógł utrzymywać balon na pewnym poziomie i przeszkadzać nadmiernemu wzbijaniu się w górę pod wpływem promieni słonecznych. Jest to rzeczą bardzo ważną ze względu, że nagłe rozproszenie się chmur może podnieść temperaturę gazu do 40 stopni powyżej otaczającej atmosfery. Większa część wypadków ostatnich lat była spowodowana tą okolicznością. W balonie o zawartości 2500 m., jakim jest aerostat pp. Lebaudy, podniesienie się termometru o 40°, wywołałoby zwiększenie gazu o 366 m. kub., co odpowiada zwiększeniu siły wlotu o 475 klgr. Balon wznosiłby się przytem na wyżyny olbrzymie i mogłoby nastąpić pęknięcie powłoki. Balon będzie miał 39 m. długości i 11 m. największego obwodu. Jedną z jego osobliwości będzie płaska powierzchnia u spodu, tak, iż aerostat ma mieć kształt zbliżony do budowy ptaka. Motor naftowy ma siłę 40 koni parowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Pani Modrzejewska. Znakomita artystka ukaże się jutro lwowskiej publiczności w roli hr. Idalii w „Nowej Dejanirze” Słowackiego. P. Modrzejewska odegra po raz pierwszy tę wspaniałą rolę, tak wielce przypadającą do jej indywidualności. W niedzielę odbędzie się drugie i ostatnie przedstawienie „Dejaniry”. Pani Modrzejewska przeznaczyła z niego osobisty swój dochód na pomnożenie funduszu wdów i sierót po literatach, istniejący w Kole literacko-artystycznym. Nie wątpimy, że oba przedstawienia ściągają do teatru tłumy publiczności.

„**Katechizm polskiego dziecka**”. Znana jest powszechnie ta piękna książeczka, ofiarowana dzieciom polskim przez serdecznego pieśniarza Władysława Bełzę. Książeczka ta ukazała się teraz w trzecim wydaniu, z ilustracjami J. Męciny-Krzesa. Twórcą cyklu „Ojciec Nasz”, wybornie pojął śliczny tekst „Katechizmu” i szeregiem wizerunków ozdobił książkę. — „Katechizm” wydany został prawdziwie pięknie nakładem księgarni H. Altenberga.

Pomnik Brahmsa stanie niebawem w Wiedniu. Komitet przyznał pierwszą nagrodę rzeźbiarzowi prof. Weyerowi za projekt i jemu polecił wykonanie pomnika znakomitego kompozytora.

Sara Bernhardt poprawiła swoją reputację w Berlinie, grając Toskę. Wrażenie było tym razem daleko silniejsze. Artystka porwała publiczność. W loży dworskiej był cesarz Wilhelm, dający pierwszy hasło do oklasków.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz trzeci (wznowienie) „Dzwon zatopiony”, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład J. Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego. Trzeci gościnny występ p. Józefa Sliwickiego, artyści teatrów warszawskich.

W piątek „Nowa Dejanira” (wznowienie) dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — Pierwszy gościnny występ Heleny Modrzejewskiej i szósty gościnny występ Józefa Sliwickiego, artyści Teatrów warszawskich.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu po raz 4-ty „Śpiący rycerz”, widowisko fantastyczne w 5 aktach z prologiem przez Sydona Friedberga z muzyką M. Swierzyńskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Mamzelle Marion”, operetka w 4 akt. Roberta Planquette (kompozytora „Dzwonów z Corneville”).

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Młynarz i jego córka”, dramat ludowy w 5 aktach Ernesta Raupacha.

Repertoar „Filharmonii” lwowskiej.

We czwartek, 30 b. m., „wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Wirginii Guerini, primadonny opery „De la Scala” w Medyolanie i Miecio Horszowskiego, pianisty. Program: Część I. 1. Berlioz: uwertura „Rzymski karnawał”. 2. Beethoven: „Koncert C-dur” z towarzyszeniem orkiestry odegra Miecio Horszowski. 3. Mayerbeer: aria z opery „Prorok” odśpiewa z tow. orkiestry Wirginia Guerini. — Część II. 1. Smetana: uwertura do opery „Libusza”. 2. Saint-Saëns: aria z opery „Samson i Dalila”, z tow. orkiestry odśpiewa Wirginia Guerini. 3. a) Chopin: Preludium, Mazurka, Nokturn; b) Miecio Horszowski: „Album tatarskie”, odegra Miecio Horszowski. — Część III. 1. a) Paisiello: „Nina pazza per amore”, b) Schumann: „Il noce”, odśpiewa z tow. orkiestry W. Guerini. 2. a) Schumann: 1. „Z scen leśnych”, 2. „Taniec fantastyczny”; b) Leszetycki: „Zródló”, odegra Miecio Horszowski.

W sobotę, 1 listopada, „wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Wirginii Guerini i Miecio Horszowskiego. Program: Część I. 1. L. Saner: Przygrywka do dramatu „Heidezauber”. 2. Mozart: „Koncert koronacyjny” odegra z towarzyszeniem orkiestry Miecio Horszowski. 3. Rossini: Cavatina z opery „Semiramis” odśpiewa W. Guerini. — Część II. 1. Massenet: „Scenes pittoresques”. 2. „Gluck: Arya z opery „Orfeusz” odśpiewa W. Guerini. 3. F. M. Bach: „Sycyliana”, b) F. M. Bach: „Solfeggio”, c) Schumann: „Arabeska”, d) Niewiadomski: „Marzące jezioro”, e) Leszetycki: „Menuet” (poświęcony Mieciovowi Horszowskiemu) odegra M. Horszowski. — Część III. 1. a) Beethoven: „In questa tomba oscura”, b) Verdi: Arya z opery „Trubadur” odśpiewa W. Guerini. 2. Wagner: Przygrywka z opery „Lohengrin”.

W niedzielę, 2 listopada, „koncert popularny”.

W poniedziałek 3 listopada „nadzwyczajny koncert” ze współudziałem Michała Tarasiewicza, artyści dramatycznego i Tow. „Chór akademicki”.

Z podróży wakacyjnej.

(Z Towarzystwa politechnicznego).

Drugie w bieżącym sezonie zgromadzenie tygodniowe członków Towarzystwa Politechnicznego zagalę w dniu 22 b. m. przewodniczący rada Dworu Franke, opisując w pięknym i potoczystym wykładzie wspomnienia z tegorocznej podróży wakacyjnej, odbytej po ziemiach polskich. Podróż ta przedsięwzięta wspólnie z drugim kolegą, obfitywała w zajmujące spostrzeżenia, których streszczenie zasługuje na uwagę czytelników.

Przed rozpoczęciem właściwej podróży po ziemiach polskich, udali się obaj podróżnicy przedewszystkiem do Dreznia i Berlina. W Dreźnie, w tej skarbnicy sztuk pięknych, po zwiedzeniu muzeów i osobliwości, zwiedzili między innymi olbrzymie i wspaniałe, a praktycznie zbudowany dworzec kolejowy, otwarty w r. 1898. a po dworcu frankfurckim, największy w Niemczech. Urządzony jest jako t. zw. stacya końcowa, czyli Kopfstation, a umieszczony w dobrem miejscu. Koszt z torami wynosił 25 milionów marek. W dworcu tym mieści się także generalna dyrekcya kolei saskich.

Przed samym Berlinem na szczególną uwagę zasługuje tor, zbudowany dla doświadczenia ruchu elektrycznego, między Berlinem a Zossen. W Berlinie przed dwoma laty powstało Towarzystwo akcyjne, którego celem jest udoskonalenie pod względem prędkości ruchu elektrycznego, tak, by można było jeździć z prędkością 200 klm. na godzinę. Myśl ta nie jest nową, gdyż przed więcej jak 10 laty podniósł ją austriacki inżynier Zipernowsky, który zamierzał zbudować odpowiednią linię z Wiednia do Preszbuga, a potem do Budapesztu. Kierunek tej linii miał być linią prostą; cały podkład murowany, a wozy tak urządzone, aby się powietrze do nich dostać nie mogło. Zamiar ten nie powiódł się jednak i dopiero wzmiarkowane Towarzystwo w spółce ze światową firmą „Siemens et Halske”, podjęło myśl tę na nowo. Tor jest prostoliniowy, długości 23 klm. o normalnej szerokości. Obok toru w niewielkich odstępach od siebie ustawione są słupy z rur Mannesmann, na których rozpięte są druty. Drutami tymi dochodzi prąd o napięciu 10.000 volt, który za pomocą 3 szpilek i 3 grubych drutów dostaje się do każdego wozu. Pociąg składa się z wozu, zbudowanego na wzór lokomotywy, zaopatrzonego w elektromotor i z wozu osobowego dla 95 do 98 osób, a którego konstrukcya nie jest jeszcze ustalona. Z doświadczeń zrobionych ostatnimi czasy okazuje się, że prędkość jazdy wynosiła już 160 klm. na godzinę, a jest nadzieja, że przy dalszych staraniach dojdzie do 200 klm. Na uwagę zasługuje fakt, że to, czego się przy takiej prędkości jazdy najwięcej obawiano, t. j. niespokojny ruch wozów, okazało się złudzeniem. Owszem, miano się przekonać, że ruch wozów jest tak spokojny i cichy, że można przy nim pisać i rysować.

W samym Berlinie na uwagę zasługuje niesłychana łatwość w komunikacji, z którą ani Paryż, ani Wiedeń równać się nie może. Najeńkawszą jest kolej elektryczna, t. zw. elektrische Hochbahn, przecinająca Berlin od dworca Pozdamskiego do mostu Warszawskiego. Są nawet miejsca, gdzie 3 rozmaite koleje zbudowane są jedna nad drugą.

Z Berlina udał się prelegent wraz z towarzyszeniem wprost do Poznania. Stosunki tamtejsze, zdaniem prelegenta, zbliżone są wielce do stosunków w Czerniowcach; tak tu, jak tam, rozmówić się można ze wszystkimi po polsku; niestety uciek Prusaków odbija się wybitnie na całym tamtejszym społeczeństwie. Budowli większych na razie nie ma; dopiero po zniesieniu wałów, rozpoczną się roboty na większą stopę.

Z Poznania przybyli podróżnicy do Gdańska. Gdańsk i Malborg to są dwa miasta, będące wymownym dowodem, do jakiej doskonałości dojść może architektura ceglana. W miastach tych kamienia prawie wcale nie widać. Niestety i polskiego języka już się w nich na ulicach nie spotyka, a nawet wszyscy robotnicy mówią po niemiecku! Będąc w Gdańsku, szuka się przede wszystkim Wisły, a tymczasem Wisła tam wcale nie widać, wpada bowiem do morza przed miastem, a przed ujściem jest spokojna i powolna, dzieląc się na liczne ramiona. Przez miasto przepływa jedynie jedna z jej odnog, Motława, a na obszernej wyspie, znajdują się duże spichrz starożytne na zboże. Architekturę Gdańska (renesans i trochę gotyku) porównać można tylko z architekturą Norymbergi, tylko, że Norymberga jest cała z kamienia, zaś Gdańsk tylko z cegieł. Domy są wysokie i wąskie, o 3 oknach z wysokimi szczytami. Gdy w Norymberdze ulubione są t. zw. wykusze, czyli erkery, to Gdańsk ma swoje przybudówki, czyli tak zwane bajszlągi (Beischlag). Są to platformy oparte na słupach i wystające na

poziom ulicy i stanowią one rodzaj altany, w której mieszkańcy, niejako na ulicy, spili piwo, zjadali i pali fajki. Najwięcej bajszlagów przechowało się na Franen- i na Joppengasse. Na największą uwagę zasługują w Gdańsku dwie budowle, t. j. ratusz i t. zw. Antushof. Ratusz pochodzi jeszcze z drugiej połowy XIV. stulecia i ozdobiony jest ładną wieżyczką, na której wznosi się po dziś dzień duża pozłacana figura króla polskiego Zygmunta Augusta. Wewnątrz ratusza znajdują się przeszliczne roboty rzeźbiarskie z drzewa, w jednej zaś sali sławny obraz sądu ostatecznego, zresztą nie wielkiej wartości artystycznej, ale za to mający z tego powodu wartość historyczną, że malarz umieścił na nim osoby z ówczesnej rady miejskiej i kazał ich szatanowi gnębić, jako zdrajców. Za karę skazała rada artystę na umieszczenie siebie samego także na tym obrazie. W ratuszu są wreszcie śliczne zbiory okazów drzewnego przemysłu gdańskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

Klub młodoczeski ukonstytuował się onegdaj na nowo. Prezesem klubu wybrany ponownie dr. Pacak, zastępcami prezesa dr. Stransky i dr. Brzozad, dół komisji parlamentarnej wybrani: Herold, Kaftan, Kramarz, Schwarz, Sileny, Spindler, Forszt, König, Placzek, Vychodil, Ryba, Prazak, Pantucek, Heinwich, Władysław Dworzak; zastępcami: Fiedler, Kulp, Slama, Sehnal, Jan Dworzak, Jarosz. Członkowie klubu zobowiązali się, że w ciągu trzech miesięcy pewną kwotę ze swych poborów przeznaczą będą na fundusz budowy narodowego teatru czeskiego w Bernie.

W Izbie dep. sejmiku węgierskiego poseł Rakosi zwrócił uwagę na ataki, z jakimi wystąpili na jednym z ostatnich posiedzeń austriackiej Izby dep. posłowie Breiter i Romaniczek przeciw huzarom stojącym załogą w Galicyi. W lecie — mówił p. Rakosi — wybuchły we wschodniej Galicyi strejki rolne, które wywołały ruscy i socjalistyczni agenci. Dla ich tłumienia i utrzymania porządku powołano także huzarów. Gdy poseł Romaniczek oddawał pochwały czeskim dragonom za ich humanitarne zachowanie się, obsypał huzarów węgierskich różnemi przemiśkami i podniósł przeciw nim ciężkie oskarżenia. Twierdził, że kradli wszystko, co im wpadło w rękę, że dopuszczali się wolańskich na pomście nadużyć, nachodzili chaty i t. d. Poseł Breiter zaś powiedział, że ludność Galicyi byłaby gotową do jak największych ofiar byle tylko pozbyć się z kraju huzarów.

Mowca oświadczając, że rzeczą jest ad ministracyi wojskowej stanąć w obronie niesłusznie atakowanych huzarów, zaprotestował przeciw tym napaściom, wezwał rząd, aby przeprowadził co rychlej to zarządzenie ustawy z r. 1867, wedle którego kraj rozporządza samowładnie o terytoryjalnej dyslokacyi wojska i aby w myśl tego postąpił się o odwołanie z Galicyi pułków huzarskich.

Prezes gabinetu Szell, odpowiadając na wywody Rakosiego, oświadczył przedewszystkiem, że Rząd austriacki miał zupełne prawo powołać do usmierzania zaburzeń stojącej załogą w kraju pułk huzarów. Jeżeli huzarzy dopuścili się istotnie takich wykroczeń, o jakich mówili pp. Breiter i Romaniczek, to jest na to właściwe forum, które zarządza pociąganie winnych do surowej odpowiedzialności. Mowca nie tylko nie pochwała skierowanych przeciw huzarom nieuczynów niezasadzonych oskarżeń i ataków, lecz je potępia. Zresztą minister obrony krajowej we własnym zakresie działania zbada całą rzecz i zarządzi co uzna za właściwe.

Z Sofii donoszą, że król rumuński Karol przybędzie dnia 2 listopada do Ruszuku w celu złożenia wizyty ks. Ferdynandowi bułgarskiemu.

Zwyczajną sesję bułgarskiego Zgromadzenia narodowego otworzył przedwczoraj w imieniu księcia prezes gabinetu Danew. Odczytana przez niego mowa tronuwa, podnosi, że Bułgaria utrzymuje ze wszystkimi państwami najlepsze przyjazne stosunki. Wizyta w. księcia Mikołaja Mikołajewicza i generałów rosyjskich z okazji czterdzielkowiego jubileuszu bitwy pod Szybką, jest wyśmienitym dowodem wielkiej życzliwości cara dla Bułgarii, jej księcia i dynastji. Jest ona zarazem dowodem nierozważnych wędzłów, łączących oswobodzicieli z oswobodzonymi. Usiłowania rządu, aby w stosunkach międzynarodowych utrzymać poprawną i lojalną postawę, są znane. Orodzie wyraża nadzieję, że usiłowania te zostaną tak ocenione jak na to zasługują i znajdą poparcie w urzędowaniu, postanowien traktatów między-

narodowych, będących rękojmią pokojowego rozwoju na półwyspie Bałkańskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 października. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów odpowiadał P. Minister rolnictwa hr. Giovanelli na interpelacye, poczem przystąpiono do dalszej dyskusyi w sprawie strejków rolnych w Galicyi. Zabiera głos poseł Mikołaj Wasilkow.

Posiedzenie trwa dalej.

Awans listopadowy.

Wiedeń, 30 października. *Dziennik rozp. wojsk.* donosi: Najj. Pan zamianował komendanta korpusu w Zagrzebiu, generała kawaleryi Bechtolsheima kapitanem przybocznej gwardyi trabantów, uwalniając go zarazem od obowiązków komendanta korpusu; nadał generalnemu inspektorowi taboru, generalporucznikowi Latseherowi charakter generała kawaleryi *ad honores*; zarządził przeniesienie Canisiusa, naczelnika II oddziału w ministerstwie wojny, na własną jego prośbę w stan spoczynku, nadając mu charakter generalporucznika *ad honores*.

Najj. Pan zamianował Najd. Arcyks. Ferdynanda, komendanta 18 brygady piechoty i Arcyksięcia Franciszka Salvatora komendanta 6 p. drag. generał-majorami.

Dalej mianowani: generałem broni: generalny inspektor inżynierji, generał-porucznik Beck; generał-porucznikami: generał-majorowie: baron Weigl, przydzielony do komendy 4 korpusu; Petzini, komendant 21 dyw. obr. kraj., Tonucic, komendant 43 dyw. obr. kraj., Meduna, komendant 46 dyw. obr. kraj., Siedler dyrektor artylerji 14 korpusu, Windsor, komendant 14 dyw. p.

Generał-majorami: pułkownicy: Benda komendant 6 bryg., Schildenfeld komendant 41 bryg. p. obr. kraj., Glas dyr. artyler. 15 korpusu, Jaba komendant 12 bryg. artyl., Kusswetter dyrektor artyl. fort. w Krakowie, Pomiankowski, komendant placu we Lwowie, Melzer komendant 61 bryg. p., Faccioli komendant 4 bryg. górsk., Breitenbach komendant 88 bryg. strzelców, Zeravic komendant 47 bryg. p., Manussi komendant 56 bryg. p., Kemencovic komendant 84 bryg. piech. węgiers., Pfeiffer komend. 17 bryg. p., Skriba komend. 37 bryg. p., Franceschini komend. 27 bryg. p., Koevess komend. 15 bryg. p., Schrenk komend. 13 bryg. kawal., Jacobs kom. 93 bryg. p., Bernath komend. 93 bryg. p., Bernath komend. 2 bryg. górskiej, Wolnhoffer kom. 80 bryg. p. węg. obr. kraj.;

Pułkownikami mianowano: W korpusie sztabu generalnego 6, w piechocie 25, w kawaleryi 3, w artyl. fort. 1 podpułkownik.

Podpułkownikami: w korpusie sztabu generalnego 7 majorów, w sztabie inżynierji 2, w piechocie 45, w kawaleryi 7, w artyl. poln. 1, w art. fort. 1 major.

Majorami: w przybocz. gwardyi łączników 2, w węgiers. gwardyi przyboczn. 3 rotmistrzów I kl., w korpusie sztabu generalnego 4, w piechocie 51, w kawaleryi 5, w artyl. poln. 3, w artyl. fort. 2, w taborze 1, w służbie przy stadninach 1, kapitan wzgl. rotmistrz I klasy.

Kapitanami I kl. W korp. sztabu generalnego 17, w inżynierji 9 kapitanów II kl., — Dalej zamianowano: w piechocie 60 kapitanów I kl., 113 kapitanów II kl., 201 poruczników, 661 podporuczników.

W kawaleryi: 13 rotmistrzów I kl., 36 rotmistrzów II kl., 44 poruczników, 50 podporuczników. W artylerji polnej: 23 kapitanów I kl., 39 kapitanów II kl., 104 poruczników, 82 podporuczników.

W artylerji fortecznej: 3 kapitanów I kl., 11 kapitanów II kl., 20 poruczników, 27 podporuczników.

W oddziałach sanitarnych: 1 kapitana I kl., 4 podporuczników.

W taborze: 7 rotmistrzów I kl., 1 rotmistrza II kl., 14 poruczników, 15 podporuczników Porucznik w rezerwie Otto baron Seefried mianowany kapitanem II kl. w rezerwie.

Podporucznikami mianowano rezerwowych kadetów zastępcami oficerów: w piechocie 45, w kawaleryi 7, w artylerji polnej 15, w artylerji fortecznej 6, w taborze 1.

W korpusie oficerów marynarki mianowany kapitan okrętu liniowego Beck kontradmirałem. Dalej mianowano 1 kapitana fregaty, 1 kapitana korwety, 4 oficerów okrętu liniowego I. kl. i 4 oficerów okrętu

liniowego II klasy; 6 chorążych okrętu liniowego.

W korpusie lekarskim mianowani: generał-lekarzami sztabowymi starsi lekarze sztabowi I. kl.: Mautendorfer, szef sanitarny 11 korpusu i Jeglinger, szef sanitarny 4 korpusu. Dalej mianowano 11 starszych lekarzy sztabowych I. klasy, 17 starszych lekarzy sztabowych II. klasy, 19 lekarzy sztabowych, 27 lekarzy pułkowych I. kl., 33 lekarzy pułkowych II. kl.

Mianowani pułkownikami w korpusie sztabu generalnego podpułkownicy: Hugo Dahler 45 pp. i Jan Eisler 40 pp.; dalej podpułkownicy: Filip baron Bechbach 80 pp., August Bosanac 45 pp., Jerzy Uchatius 13 pp.; Liborius Kunzl 8 pułk huzarów; Franciszek baron Burkhard 3 p. drag., Antoni Hroch 2 p. drag.

podpułkownikami majorowie; Stefan Schneelberger w komendzie 11 korpusu; Ludwik Latocha 45 pp., Antoni Daubek 77 pp., Piotr Fiałkowski 10 pp., baron Edward Frommüller z 93 pp. w 57 pp., Józef Kastner z 10 w 91 pp., Ludwik Vetter 14 p. drag., Karol Hueller w 3 p. ułanów, Ferdynand Haas 1 p. dragonów, Antoni Kroneiser art. for. 2.

Majorami kapitanowie I. kl.: Jan Pospischil z 81 w 10 p. p., Józef Svetie z 93 w 40 p. p., Hieronim Schiller z 30 w 55 p. p., Jerzy Gynito z 9 bat. pion. w 31 p. p., Karol Hoelzl z 28 w 45 p. p., Juliusz Bartakovic z 95 w 96 p. p., Józef Kozower z 15 w 88 p. p., Henryk Glaesser z 9 w 73 p. p., Adolf Neubauer z 45 w 36 p. p., Juliusz Pellmann z 87 w 58 p. p., Zygmunt Zieliński z 20 w 98 p. p., Juliusz Andres z 45 w 42 p. p., Antoni Smeikal z 15 w 9 p. p., Aleksander Acham z 100 w 55 p. p., Jerzy Komma z 11 w 90 p. p., Oskar Bomberitz z 7 bat. pion. w 10 bat. pion. razem komendantem, Józef Fuchs z 89 w 72 p. p., Antoni Wallenta z 25 p. art. dyw. w 11 p. art. korp., Karol Hess 28 p. art. dyw., Aloizy Siegl 2 p. art. fort.; dalej rotmistrze I. kl.: Otokar Sedlak 8 p. huz., Józef Zubrzycki z 4 p. uł. w 11 p. uł., Wincenty Doleżał z 2 w 3 p. taboru.

Kapitanami I kl. w korpusie sztabu generalnego kapitanowie II. kl.: Wawrzyniec Döbringer 31 p. art. dyw., hr. Franciszek Zedwitz 14 p. drag., Karol bar. Bienerth 12 p. drag.; w sztabie inżynierji: Ignacy Pruenster 90 p. p., Adolf Steif 15 p. p. z przydzieleniem do dyrekcji inżynierji w Mostarza, Gustaw Schischka 58 p. p., Henryk Mollini 58 p. p., Maurycy Samesch 30 p. p., Wincenty Hrbek z 18 p. p. 15 p. p., Adolf Kubesch 95 p. p., Karol Brondra z 55 w 20 p. p., Adolf Kropsch 58 p. p., Jan Schieim 1 p. art. korp., Maksymilian Müller 3 p. art. dyw., Artur Rottenberger 1 p. art. korp., Ludwik Leonhardt 31 p. art. dyw., Aleksander Mattanovich 3 p. art. dyw., Karol Wilczek 28 p. art. dyw., Emil Gross 2 p. art. fortecznej.

Rotmistrzami I. klasy rotmistrzowie II. klasy: Ryszard Wescher 1 p. drag., Jan br. Skrbensky 1 p. drag., Oton Pielsticker z 8 p. drag. w 2 p. drag., Rudolf br. Froehlich 4 p. uł., Robert Biel z 11 p. uł. w 8 p. uł., Ludwik br. Wersebe 1 p. drag., Karol Rosek 3 p. trenu, Antoni Hawelka 3 p. trenu, w etacie armii Aleksander Lachowicz z komendy 1 korpusu, Ludwik Wysockiejski oficer magazynowy w 9 p. drag.

W korpusie wojskowej straży policyjnej kapitanem II. klasy mianowany Witold Dusin Wąsowicz komendant oddziału wojskowej straży policyjnej we Lwowie.

Podpułkownikami audytorem mianowany major audytor Antoni Schupp w sądzie garnizonowym we Lwowie.

Starszymi lekarzami sztabowymi II. klasy mianowani lekarze sztabowi Antoni Barta naczelnik lekarz w Tarnopolu, Bronisław Longchamps w szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie, Zdzisław Juchnowicz-Hordyński w szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie, Bronisław Majewski w szpitalu garnizonowym nr. 3 w Przenyślu.

Starszym intendentem I. klasy mianowany Antoni Stoehr szef intendenty 10 korpusu.

Kraków, 30 października. (Tel. prywat.) Sekcja prawnicza rady miasta omawiała sprawę przeniesienia w stan spoczynku kustosa Muzeum narodowego p. Teodora Ziemęckiego. Uchwalono dlań zaopatrzenie roczne w drodze łaski, w kwocie 600 koron jeżeli prezydent postawi w radzie miejskiej wniosek o przeniesienie p. Ziemęckiego w stan spoczynku.

Kraków, 30 października. (Tel. prywat.) Klub konserwatywny rady miejskiej ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym prof. dr. Cyfrowicza, zastępcą przewodniczącego posła Federowicza, sekretarzem Henryka Szatkowskiego.

Kraków, 30 października. (Tel. prywat.) W Czyżynach pod Krakowem zamordowano dziś w noc gospodarza Franciszka Nowo-

rytę w domu szwagra Wincentego Bandury.

Wiedeń, 30 października. Najj. Pan przyjął na ogólnych posuchaniach dr. Stanisława Madeyskiego.

Czerniowce, 30 października. Wczoraj otwarto tu część linii kolei lokalnej Valeputna Dorna-Watra.

Praga, 30 października. Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do kolegium rady miejskiej wybrani zostali w Starem i Nowem Mieście, na podstawie kompromisu Staroczechów z Młodoczechami, kandydaci kompromisowi. W dzielnicy t. zw. Małej Stranie, gdzie nie przyszło do kompromisu, zwyciężyli w I. kole Młodoczesi, a w III. kole przyszło do ściślejszego wyboru między Młodoczechem a Staroczechem. Na Hradczynie upadł kandydat staroczeski przeciw młodoczeskiemu.

Łódź, 30 października. (Tel. prywat.) Przy ulicy Andrzeja, w trzypiętrowej oficynie domu pod l. 37 wydarzyła się straszna katastrofa budowlana. Wewnątrz ściana budynku runęła, przyniatając na śmierć robotnika Augusta Gospodarza, a trzech innych ciężko raniąc.

Berlin, 30 października. Parlament przyjął większością około 40 głosów cło na bydło zgodnie z uchwałą komisji.

Guatemala, 30 października. Z powodu wielkich wybuchów wulkanicznych najpiękniejsze obszary, uprawiane pod kawę, uległy zniszczeniu. Trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów trwają ciągle.

Londyn, 30 października. Generałowie Boerów, Dewet, Botha i Delarey, udali się wczoraj po południu do pałacu Buckingham i zapisali tam w księdze wizyt swe nazwiska.

Nowy Jork, 30 października. Telegram z Willemstadu donosi, że prezydent Castro wraz z 5000 ludzi opanował miasto La Victoria.

Strejki robotników.

Bruksela, 30 października. Delegaci górników belgijskich zwrócili się do ministra robót publicznych z prośbą, aby przyjął rolę sędziego rozjemczego między nimi i właścicielami kopalni. Minister stanowczo odmówił przyjęcia tej misji, objawił tylko gotowość zapośredniczenia przy pomocy gubernatorów prowincji i inżynierów górniczych, aby omówić środki, któreby spowodowały porozumienie.

Arras, 30 października. Piętnastu zastępców Towarzystw górniczych departamentu Pas de Calais oświadczyło w zasadzie zgodę na konferencyę z delegatami robotników, która ma się odbyć jutro. Kwestyę sądu rozjemczego uważają za przedwczesną.

Kapstadt, 30 października. Czarni robotnicy portowi, po spełnieniu ich żądań, podjęli pracę na nowo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 października 1902. Giełda poranna. (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 116-93, Renta majowa 100-90, Węgierska renta koronowa 97-60, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 669-75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 709-—, Akcje Anglobanku 273-—, Akcje Unionbanku 531-—, Akcje Bankvereinu ——, Akcje Länderbanku 390-—, Akcje Kolei państwowych 701-75, Lombardy 73-50, Akcje Kolei Elbthal 456-50, Akcje Fabryki broni ——, Akcje tytoniowe 326-—, Akcje Alpijny 355-50, Akcje Rima Muranyi 475-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. ——, Losy tureckie 114-50, Ruble 252-75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96-50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 96-75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 95-85.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 30 października 1902. Giełda południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 50. Marki 116-95, Renta majowa 100-90, Węgierska renta koronowa 97-65, Akcje austr. Zakładu kredytowego 670-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 708-—, Akcje Anglobanku 273-50, Akcje Unionbanku 532-—, Akcje Bankvereinu 450-—, Akcje Länderbanku 390-—, Akcje Kolei państw. 702-50, Lombardy 74-—, Akcje kolei Elbthal 456-50, Akcje Fabryki broni ——, Akcje tytoniowe ——, Akcje Alpijny 356-50, Akcje Rima Muranyi 476-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. ——, Losy tureckie 115-25, Ruble 252-75, 20-Franki ——, Tramway ——.

Usposobienie: silne.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Zapisy
przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed
południem do godz. 2-giej
Stanisław Sachs
nauczyciel tańców
ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Fabryka asfaltu i papy dachowej
Szelligi-Łyszkiewiczza
inżyniera
Lwów — Marcina 29,
osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 30. października 1902.
HOTEL GEORGE.
PP. A. hr. Dunin z Głęboczek, J. Grodziński z Poznania, S. Gaszyński z Warszawy, F. Sauer z Krakowa, E. Keizer de Lipocz z Węgier, M. Zakrzewski z Czochan, J. Reithoffer z Stoye, A. Schwach z Wiednia, K. Holpern z Wołocznie, F. Janowski z Rożniatowa, T. Bohdan z Milatyna, M. Zieleniński ze Strutyna, F. Popper z Klostenburga.

Wystawy i Muzea.
Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.
Nieuustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedziele 30 hal. w dniu powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nado we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Table of train schedules with columns for 'przyjeżdża do Lwowa' and 'odjeżdża ze Lwowa', listing destinations like Kraków, Ickan, and Brzuchowice.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Lwów, dnia 30. października 1902.
I. Akcje za sztukę.
Banku hip. gal. po 200 zł (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)

Table of financial data including 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.', 'Dług państwa', and 'Obligacje kolejowe'.

Table of financial data including 'Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.', 'Listy zastawne', and 'Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table of financial data including 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'K. Akcje banków', and 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 29. października 1902.
A. Ogólny dług państwa.
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad

Table of financial data including 'F. Inas publicznas pożyczki', 'Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.', and 'Z. Obligacje indemnizacyjne'.

Table of financial data including 'J. Losy (za sztukę)', 'Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.', and 'Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.'.

Table of financial data including 'O. W A L U T Y.', 'Dukat cesarski 11.85', and 'Aust. węg. 8 guld. złota moneta'.

Licytacje.

L. cz. E. 1753/1 (8) (9123 3—3)
Dnia 11. listopada 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w podpisany sądzie (w realności Holländra) licytacja realności pod l. 354 w Mościskach whl. 123 ks. gr. tej gminy.

Realność tę oceniono na 8000 kor.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 4000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, (realności Holländra).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 12. września 1902.

Nr. 5837 (8887 2—2)
A V I S O.

Die k. und k. Intendantz des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer den Bedarf der Militär-Verpflegungs-Magazine in Lemberg, Stanislaw, Czernowitz und in Złoczów, sowie für die Militär-Verpflegungs-Filial Magazine in Brzeżany, Kamionka Strumiłowa, Kolomea, Neu-Zuczka, Mosty wielkie, Monasterzyska, Tarnopol, Zółkiew und Zborów ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 242 vom 22. October 1902 zu ersehen.

Die Nummer des betreffenden Blattes wollen vor der Drucklegung beigelegt werden.

Die für diese Verlautbarung entfallenden Kosten wollen unter Anschluss je zweier das vollständige Aviso und den Auszug enthalten der Zeitungsblätter mittelst Rechnung und Quittung hieher bekannt gegeben werden.

Lemberg, am 18. October 1902.

L. cz. E. 432 (25) (9083 2—3)

Na żądanie Chaima Siegla kupca w Mościskach, odbędzie się dnia 27. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja realności whl. 32 i 116 ks. gr. gm. Wójkowice objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej pary koni, dwóch krów, jednego wozu, pluga i brony.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione na 5744 kor., przynależności zaś na 374 kor.

Najniższa cena wynosi 4078 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 3. października 1902.

L. cz. E. I. 869/2 (13) (9143 1—3)

Dnia 27. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 37 tut. sądu w Kołomyi, licytacja I. majątności „fabryka Debesławce“ obj. whl. 397 ks. gr. dla posiadłości tab. c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, II. posiadłości wiejskiej obj. whl. 569 ks. gr. gm. kat. Debesławce, III. posiadłości wiejskich objętych whl. 470, 471, 541, 553, 687, 624 i 737 ks. gr. gm. kat. Debesławce wraz z przynależnościami,

składającymi się z urządzenia młynskiego jak 3 kół młyn. wewnętrznych, 3 kół pałcowych, 1 turbiny, 5 kamieni, 5 koszy, 2 skrzyń, i 3 pasów rzemieennych.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione ad I. na 5259 kor. 80 hal., ad II. 414 kor. 25 hal., ad III. 3944 kor. 48 hal., 265 kor. 78 hal., 50 kor. 99 hal., 1430 kor. 53 hal., 39 kor. 27 hal., 281 kor. 27 hal., 18.704 kor. 63 hal., razem 27.326 kor. 95 hal., przynależności zaś na 690 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 3506 kor. 53 hal., ad II. 277 kor. 10 hal., ad III. 15.646 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które po przesłuchaniu obu stron zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 14. października 1902.

L. cz. E. 195/2 (7) (9157 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobycz, odbędzie się dnia 18 listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacja realności lwh. 18 i 2/6 części lwh. 19 kgm. Byków Ortyńskie objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 5666 kor.

Najniższa cena wynosi 3777 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Łąka, dnia 11. października 1902.

L. cz. E. 1543/2 (3), E. 1540/2 (3), E. 1621/2 (3), E. 1699/2 (4), E. 1735/2 (3), E. 1422/2 (3) (9147 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, Salamona Schertza, Ozyasza Wielopolskiego i Jędrzeja Dołoszyckiego, odbędzie się dnia 27. listopada 1902 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja a) realności whl. 379 ks. gr. Ulucz, b) realności whl. 375 gminy Ulucz, c) połowy realności whl. 123 gminy Brzozów, d) połowy realności whl. 183, 184 i 1103 gminy Brzozów, e) realności whl. 343 gminy Domaradz, f) 1/8 części realności whl. 59, 1/4 części realności whl. 397 gminy Gocobowice.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na: ad a) 3313 kor., ad b) 40 kor., ad c) 430 kor., ad d) 650 kor., 200 kor., 100 kor., ad e) 760 kor., ad f) 459 kor. 50 hal. i 215 k r.

Najniższa cena wynosi ad a) 2203 kor. 66 hal., ad b) 320 kor., ad c) 286 kor. 66 hal., ad d) 433 kor. 33 hal., 133 kor. 33 hal. i 67 kor. 33 hal., ad e) 506 kor. 66 hal., ad f) 306 kor. 33 hal. i 155 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 24. września 1902.

L. cz. E. 1539/2 (3), E. 1578/2 (3), E. 1549/2 (3), E. 1548/2 (3), E. 1462/2 (3) (9146 1—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i kasy oszczędności miasta Jarła, odbędzie się dnia 28. listopada 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja a) realności whl. 161 i 1/5 części realności whl. 166 i 167 ks. gr. Górki, b) realności whl. 797 gminy Haczów, c) realności whl. 720 i 705 gminy Przewitnica, d) 1/3 części realności whl. 213 gminy Górki, e) połowy realności whl. 24 gminy Haczów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na: ad a) 285 kor. 60 hal., ad b) 6818 kor., ad c) 400 i 300 kor., ad d) 904 kor., ad e) 12.950 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 190 kor. 40 hal., ad b) 4545 kor. 33 hal., ad c) 266 kor. 66 hal. i 200 kor., ad d) 602 kor. 66 hal., ad e) 8633 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 16. września 1902.

L. cz. S. 2/2 (103) (9156 1—3)

Na wniosek zarządy masy konkursowej Izaaka Dawida Dyma, odbędzie się dnia 20. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Lisku, licytacja realności pod l. 145, objętej whl. 215 gm. kat. Lisko, krydat-ryusza Izaaka Dawida Dyma względnie tegoż masy konkursowej.

Cena wywołania wynosi 32.374 kor., a wadyum 10%.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 20. października 1902.

L. 21.555/902 (9116 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w powyższym wykazie wyszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905 lub na przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903 bezwarunkowo lub warunkowo z zastrzeżeniem przedłużenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, gdyby wypowiedzenie kontraktu dzierżawy w przepisany terminie nie nastąpiło, zaś co do dzierżawy podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Pilzno tylko na bezwarunkowy przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się niniejszym pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanym drukowanym obwieszczeniu publicznym licytacyi, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie dnia 6. listopada 1902 od godziny 8-mej do godziny 12-tej przed południem.

Podatek konsumcyjny od mięsa i wina.

L. porządk.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacja odbędzie się
				K	h	K	h	
1	Brzostek	akcyza od wina	Taryfa C ust z 18,5 1875.	200	.	20	.	dnia 6. listopada 1902 od godziny 8-mej do 12-tej przed południem.
2	Pilzno	"	dtto	400	.	40	.	
3	Szczucia	"	dito	700	.	70	.	
4	Tuchów	"	dtto	500	.	50	.	
5	Zakliczyn	"	dtto	270	.	27	.	
6	Pilzno	akcyza od mięsa	III. klasa taryfy	4372	17	438	.	

Kto chce brać udział w licytacji, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacji wadyum w kwocie w powyższym wykazie wyszczególnionej. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże mają być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanej formularza i powinny być wniesione opieczkowane do Dyrektora c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do godziny 2-giej dnia poprzedzającego ustną licytację.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, obowiązany jest po myśli § 3 ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1894 Dz. u. kr. Nr. 93 pobierać także 30% dodatku krajowego do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczac na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego, za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Blizze warunki licytacji mogą być podane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Tarnów, dnia 23. października 1902.

Licytacja skartów.

W c. k. głównej Fabryce tytoniu w Winnikach w Galicyi sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji skarty płócienne (zgrzebne i dreliehowe) sznurowe i papierowe jak też inne stare materiały. Termin dla wnoszenia pisemnych ofert ustanowiono na dzień 12. listopada 1902 o godz. 12-tej w południe.

Blizsze warunki licytacyjne i wnoszenia ofert można podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzeć w ekspedycie wymienionej c. k. głównej Fabryki tytoniu, jak też w fabrykach w Göding, Neuttschein, Krakowie, Monasterzyskach, Jagielnicy i Zabłotowie również w Magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie i w Izbie handlowej we Lwowie, Bernie, Ołomuńcu i Opawie, w Departamencie II. e) c. k. Ministerium w Wiedniu i w Ekonomacie c. k. jeneralnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego w Wiedniu.

Z Zarządu c. k. głównej Fabryki tytoniu.
Winniki, dnia 25. października 1902.

Dnia 26. listopada 1902 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III., licytacja realności lwh. 501 ks. gr. gm. Narol miasto.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1000 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 k r. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiając będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 17. października 1902.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi odbędzie się dnia 11. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37. licytacja 2332 części realności lwh. 577 ks. gr. dla I. dzieln. miasta Kołomyi i całej realności lwh 615 teje samej księgi grunтовой wraz z przynależnościami.

zu Abtheilung 12 Nr. 2934 von 1902.

(8985)

Kundmachung.

Das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium beabsichtigt 23 000 Winterkotzen, 38.000 Sommerdecken und 6.500 Cavallerie-Pferdedecken für das Jahr 1903 nach den bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten erliegenden Mustern des Jahres 1889, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1. Von diesen Wollsorten sind einzuliefern:

an das Montur-Depot		Winterkotzen	Sommerdecken	Cavallerie-Pferdedecken	
Nr.	1	Brünn	6.000	10.000	1.600
	2	Budapest	7.912	13.072	3.000
	3	Graz	3.068	4.928	400
	4	Kaiser-Ebersdorf	6.000	10.000	1.500
Summe		23.000	38.000	6.500	

Die Einlieferung hat derart zu erfolgen, dass je ein drittel von der für jedes Montur-Depot bestimmten Liefermenge bis Ende Mai, Juli und September 1903 abgeliefert ist.

2. Hinsichtlich des Feinheitsgrades der zu verwendenden Wolle, sind die bei den Montur-Depots erliegenden Winterkotzen, -- Sommerdecken und Pferdedecken-Muster massgebend.

Sterblings-, Gerber- und Kunstwolle sind bei der Erzeugung der Deckenstoffe von der Verarbeitung ausgeschlossen.

3. Die weiteren Qualitäts- dann Prüfungs-Übernahme- und sonstigen Detail-Bedingungen sind aus den Bedingungsheften zu ersehen, welche für diese Lieferung bei jeder Corps (Militär-Commando) Intendanz, bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten in Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf, bei sämtlichen Handels- und Gewerbe-Cammern, sowie beim Handels-Museum in Budapest, zu Jedermanns Einsicht aufliegen. Diese Bedingungshefte können auch käuflich zum Preise von 8 (acht) Hellern per Druckbogen bei der Corps-(Militär-Commando) Intendanz bezogen werden.

4. Die Offertverhandlung wird am 17. November 1902 beim Reichs (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium durchgeführt.

Hi-bei werden nur Offerte solider, leistungsfähiger Personen, welche die angebotenen Artikel in ihrer eigenen Fabrik im Inlande und aus inländischen Materiale erzeugen berücksichtigt.

Nieruchomości te są ocenione a to 23/32 części realności lwh. 577 ks. gr. dla I. dzielnicy m. Kołomyi na 29.353 kor. 75 hal., a jej przynależności na 211 kor. 83 hal., realności lwh. 615 tej że księgi na 14.055 kor. przynależności zaś na 122 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 14.782 kor. 79 hal., co do drugiej 7088 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny) można przejrzeć w biurze niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 7. października 1902.

Dnia 25. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 4, licytacja połowy realności lwh. 447 ks. gr. gm. Stary Sącz, składającej się z domu przy ulicy Poprzecznej Nr. 447.

Półowa tej nieruchomości jest oceniona na 242 kor.

Najniższa cena wynosi 121 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 18. października 1902.

Ersther aus den Ländern der ungarischen Krone müssen die zu liefernden Wolldecken in diesen Ländern selbst erzeugen. Das zu denselben erforderliche Material, soweit dasselbe in der erforderlichen Menge und Qualität zur Erzeugung mustermässiger Sorten sowie auch zum gleichen oder billigeren Preise als ausserhalb Ungarns erlangbar muss in jenen Ländern selbst produciert sein. Andernfals ist zunächst auf in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern hergestelltes Material zu greifen.

Dem Kön. ungarischen Handels-Minister steht das Recht zu, die Einhaltung dieser Bedingungen, der Erzeugung der Lieferartikel in Ungarn und der Verwendung ungarländischen Materiales controlieren zu lassen.

Bei eventuell sich ergebender Nothwendigkeit der Verwendung von ausserhalb der österreichisch-ungarischen Monarchie productierten Materiales ist hiezu rechtzeitig die Bewilligung des Reichs-Kriegs Ministeriums einzuholen.

Zwischenhändler und Personen, welche in der österreichisch-ungarischen Monarchie des Staatsbürgerrecht nicht geniessen, werden von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

Das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium behält sich übrigens die Wahl unter den Offerenten vor und ist an das Mindestanbot nicht gebunden.

5. Dem Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium hinsichtlich der Erzeugung der ausgeschriebenen Artikel nicht bereits bekannte Offerenten haben die Veranlassung zu treffen, das von der zuständigen Handels- und Gewerbe-Kammer, beziehungsweise wenn ihre Firmen im Handelsregister nicht protokolliert sind, von der zuständigen politischen Behörde I. Instanz, dem k. u. k. Reichs (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium direct rechtzeitig ein mit einer 1 Kronen-Marke gestempeltes Zeugnis über ihre Solidität und in Bezug auf ihre Leistungsfähigkeit hinsichtlich der Erzeugung der ausgeschriebenen Artikel zukomme. Auf das diesfalls bei den bezeichneten Stellen einzubringende, mit Angabe des Namens, Geschäftsstandortes, Wohnortes, der Quantität und Qualität der Lieferung auszufertigende Gesuch wird dem Offerenten ein Bescheid ausgefolgt, welcher dem Offerte anzuschliessen ist.

6. Das Offerte ist nach dem beigefügten Formulare auszufertigen und es haben die Offerenten in demselben ausdrücklich zu erklären, dass sie sowohl die Muster, als auch das für diese Lieferung gültige Bedingnisheft, eingesehen und das letztere auch verstanden haben.

7. Mit dem Offerte zugleich ist in einem abgesonderten und versiegelten Couvert (siehe beigefügtes Formulare) Der Depositenschein über das bei einer Militär-Cassa, beziehungsweise Militär-Zahlstelle, erlegte Vadium einzusenden.

Das Vadium besteht in fünf Prozent des nach den offerierten Preisen entfallenden Wertes, dasselbe ist, sofern der Offerent Ersther bleiben sollte, auf zehn Prozent (Caution) des erstandenen Lieferungswertes zu erhöhen.

8. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung der Beschaffenheit desselben (Barchaft, Wertpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen.

9. Die offerte mit dem unter Punkt 5 erwähnten Bescheide und die abgesondert beigubringenden Beweis Documente über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 17. November 1902, 10 Uhr Vormittags im Einreichungs-Protocolle des Reichs (gemeinsamen) Kriegs-Ministeriums einzulangen.

10. Unvollständige, undeutliche, dann der Kundmachung beziehungsweise dem Bedingnishefte nicht entsprechende Offerte bleiben unberücksichtigt.

Wien, am 19. October 1902.

Formular zum Offert.

1 Kronen-Stempel.

Offert

zur Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken.

Ich N. N. wohnhaft (Stadt, Bezirk, Kreis, Comitat, Land), erkläre hiemit, infolge Kundmachung des k. u. k. Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministeriums Abth. 12, Nr. 2934 vom 19. October 1902 nachbezeichnete Mengen an Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken nach dem beim Einlieferungs-Depot erliegenden Mustern des Jahres 1889 um die beigesetzten Preise contractmässig zu liefern.

Stück	Zusage	Bezeichnung der Decken	Preis in öster. Wahrung p. Kg.			Die Einlieferung erfolgt beim Montur-Depot		
			K	h	s a g e	Nr.	in	
					Kronen	Heller		

Indem ich hiemit erkläre, dass ich sowohl die Muster als auch die Bedingungen für diese Lieferungen aufgelegten Bedingnisheftes eingesehen und die Lieferbedingungen auch verstanden habe, verpflichte ich mich, die offerierten Sorten unter genauer Einhaltung aller hiefür vorgeschriebenen Bedingungen des Bedingnisheftes und der Kundmachung bis Ende September 1903 in 1/3 jährigen Raten derart zu liefern, dass die erste Rate mit Ende die letzte Rate abgestellt wird.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage habe ich mit dem fünfprocentigen Vadium von Kronen, bestehend aus (Wertpapieren, Barchaft, Urkunden, etc.) welches dem Lieferungs werte von K h entspricht und laut des unter abgesondertem Couvert gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Cassa (Zahlstell) in N erlegt wurde.

Der von der Handels- und Gewerbe-Kammer (politische Behörde I. Instanz) ausgefertigte Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugnisses liegt bei.

N. , am 1902.

N. N.
(Eigenhändige Unterschrift des Offerenten.)

Formulare zum Couvert des Offertes.

A n

das k. u. k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium

in

Wien.

Off-rt des N. N. für Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken für das Jahr 1903.

Formulare zum Couvert des Vadiums.

A n

das k. u. k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium

in

Wien.

Depositenschein über K. in (Barchaft, Wertpapieren, Urkunden) zum Offert des N. N. für die Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken u. Cavallerie-Pferdedecken für das Jahr 1903.

L. cz. E. II. 1457/2 (9) (9176)
Zastanowienie postępowania licytacyjnego.
Wprowadzone na wpiasek c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie postępowanie licytacyjne co do realności pod lk. 627³/₄ we Lwowie objętej wyk. hip. l. 499 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa zostało zastanowionem, w skutek czego termin na dzień 10. listopada 1902 godz. 10¹/₂ przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.
Lwów, dnia 23. października 1902.

L. cz. E. 893/2 (3) (9183)
Dnia 10. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności lwh. 255 Husiatyn, składającej się z pb. 524/1 i domu piętrowego z dobudowanym z boku budynkiem parterowym wraz z przynależnościami, składającymi się z drewnianego wychodku i oparkowania.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 8000 koron, przynależności zaś na 5 kor.
Najniższa cena wynosi 4002 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wadium wynosi 800 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 10. października 1902.

L. cz. E. 440/2 (4) (9197)
Dnia 19. listopada 1902 o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja całego ciała hip. wbl. 334 ks. gr. gm. Borynia objętego wraz przynależnościami.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami oceniono na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borynia, dnia 8. października 1902.

L. cz. E. 818/2 (4) (9184)
Dnia 7. listopada 1902, odbędzie się o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja 13/40 i 18/40 części realności wbl. 211 objętej pod lk. 378 w Jarosławiu położonej Józefa i Maryi Walickich własnych.

Części nieruchomości są ocenione na 1029 kor. 82 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 686 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 4. października 1902.

L. cz. 705/2 (6) (9145)
Dnia 29. listopada 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacja realności w Brodach wyk. hip. 14.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 18.214 koron 72¹/₂ hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 9107 kor. 37 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 14. października 1902.

L. cz. E. 1451/2 (3) (9158)
Dnia 27. listopada 1902 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacja realności I.) lwh. 649 gminy Nadwórna ocenionej na 3148 kor. 40 hal. i II.) lwh. 1176 tejże gminy ocenionej na 139 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi przy I.) 2122 kor. 20 hal., zaś przy II.) 92 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których licytacja licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 19. października 1902

L. cz. E. 1161/2 (4) (9142)
Dnia 26. listopada 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 33 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 195 ks. gr. gm. kat. Osobnica objętej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 417 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 16. października 1902.

L. cz. E. 2056/2 (4) (9160)
Dnia 12. listopada 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności objętej wykaz. hip. l. 141/III. ks. gr. gminy kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 537 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 358 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 11. października 1902.

L. cz. E. 1165/2 (4) (9141)
Dnia 27. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 33 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Szerzyny objętej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4758 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 16. października 1902

L. cz. E. VIII. 1314/2 (3) (9144)

Na żądanie Iwana Jurjczuka Petra, odbędzie się dnia 20. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacja realności objętej wbl. 332 ks. gr. gm. Oskreszynie.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 21. września 1902.

L. cz. E. 3988/2 (5) (9103)

Na żądanie Chaima Seidnera, odbędzie się dnia 28. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja 120/240 części ciała tabularnego wbl. 134 gm. kat. Demamorycz objętego, z parcel gruntowych pod likat. 187/2, 205, 406, 407, 573, 690, 791, 915, 1125, 1193 i 1209 wraz z chatą i budynkami gospodarczymi się składającego, a wszczętości licytacja: a) 24/240 części Stefana Onyśków własnych, b) 24/240 części Kseni Jaworskiej 20 Horisznej własnej, c) 24/240 części Wasyla Onyśków własnych, d) 24/240 części Wasyla Sweren, Jewdochy Wasylków i Maryi Skubanik własnych, e) 12/240 Mikołaja Kałusza własnych, f) 3/240 Maryi Kałusza własnych, g) 3/240 części Iwana Kałusza własnych, h) 3/240 części Stefana Kałusza własnych i i) 3/240 części Maryi Kałusz własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, ocenione są a to: ad a) na 901 kor., ad b) 901 kor., ad c) 901 kor., ad d) 900 kor., ad e) 450 kor. 50 hal., ad f) 112 kor. 62¹/₂ hal., ad g) 112 kor. 62¹/₂ hal., ad h) 112 kor. 62¹/₂ hal., ad i) 112 kor. 62¹/₂ hal.

Najniższa oferta wynosi ad a) 606 kor. 67 hal., ad b) 606 kor. 67 hal., ad c) 606 kor. 67 hal., ad d) 606 kor. 67 hal., ad e) 300 kor. 34 hal., ad f) 75 kor. 19 hal., ad g) 75 kor. 19 hal., ad h) 75 kor. 19 hal.,

ad i) 75 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 17. października 1902.

L. cz. Prez. 2609 (16/2) (9137)
OBWIESZCZENIE

Celem zabezpieczenia dostawy chleba żytniego razowego w poręczach po 840 grm. dla więźniów tutejszego sądu obwodowego na rok 1903 rozpisuje się licytację ia minus na dzień 13. listopada 1902 o godzinie 10-tej przedpołudniem.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadium 60 koron wnoszą należy do tutejszego Prezydium.

Przedsiębiorcy winni są zastosować się do warunków licytacyjnych które w Prezydium c. k. Sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Z Prezydium Sądu obwodowego
Nowy Sącz, dnia 22. października 1902.

Konkursa.

L. cz. 110.763/II. (9114 3-3)
K O N K U R S.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych.

1) w Borowej (III kl. 2 stopnia) z ryczałtem 815 koron na służącego.

2) w Koszytowie (III kl. 3 stop.) z ryczałtem 266 koron na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 1000 koron za codzienną jazdę pościągą do Tłustego i z powrotem i

3) w Romanowie (III kl. 4 stop.) z ryczałtem 630 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13. listopada br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24. października 1902.

L. 120.045 (9126 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów opróżnionych z fundacji im. Piotra Więclawskiego w kwocie po 300 kor. rocznie, przeznaczonych dla słuchaczy c. k. Uniwersytetu na wydziałach prawa i medycyny dla techników tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub w innym podobnym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs do 20. listopada 1902 r.

O te stypendya mogą ubiegać się uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnymi, mają być wystosowane do kuratoryi fundacji im. Piotra Więclawskiego przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożenia właściwego zakładu naukowego, które winno je przedłożyć c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. października 1902.

L. 5015 pr. (9117 1-3)
K O N K U R S.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII. klasie rangi, jedna ewentualnie dwie posady starszych kontrolorów technicznej kontroli skarbowej w VIII. klasie rangi, ewentualnie dwie posady kontrolorów technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi i dwie ewentualnie cztery posady adjunktów technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi a kompetencji o posadę w IX. lub wyższej klasie rangi mają także wykazać, iż złożyli egzamin przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9. kwietnia 1898 L. 13.373 (dz. rozp. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.

Podania wnosić należy w przeciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.
Lwów, dnia 22. października 1902.

K O N K U R S.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia kilka posad asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadawalniającej służby za kontraktem zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płace i dodatek aktywalny) w razie zaś, jeżeli przeznaczony zostanie do stałego nadzorowania przedsiębiorstwa kontroli skarbowej podlegającego, pobierać będzie nadto przez czas użycia w tej służbie roczny ryczałt, który najmniej 500 kor. a najwięcej 800 kor. wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austriackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowy i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austriackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacją „uzdolniony” i
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafinerii olejów mineralnych, browarów, gorzelni lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę wnieść mają podania należycie udektamentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.
Lwów, dnia 22. października 1902.

L. 6649 (9165 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Kałusza rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały rady gminnej tutejszomiejskiej z dnia 18. października 1902 konkurs z terminem do 15. listopada 1902 w celu obsadzenia posady kontrolora kasy miejskiej w Kałuszu z płacą roczną tysiąc dwieście koron i 4 pięciocieciami po 200 koron.

Kandydat ma wykazać że nie przekroczył 40 rok życia że włada językiem polskim i ruskim w słowie i piśmie że złożył egzamin z dobrym postępem z rachunkowości państwowej i że uzbudził praktyczne wiadomości służby kasowej nareszcie że jest w możności złożenia kaucyi służbowej w kwocie 1200 kor.

Posada rzeczona nadana będzie na razie prowizorycznie a po roku nie nagannej służby może nastąpić stabilizacja na zajmowanej posadzie.

Kałusz, 22. października 1902.
Burmistrz.

L. 712 (9115 1—3)

K O N K U R S.

Przy otworzyć się mającym nowym szpitalu izraelskiej gminy wyznawców fundacji Maurycego Lazarusa we Lwowie mają następujące posady lekarskie być ustanowione:

- a) dyrektora za remuneraacją roczną 2000 koron,
- b) prymaryusza dla oddziału chirurgicznego i chorób wewnętrznych za remuneraacją roczną po 1000 koron,
- c) sekundaryusza za roczną remuneraacją po 600 koron,
- d) asystentów za roczną remuneraacją po 500 koron.

e) bezpłatnych aspirantów.

Posady te są prowizoryczne i nie nadają żadnych praw do emerytury.

Posady dyrektora i prymaryusza mogą na 5 lat, sekundaryusza na 3 lata, asystentów i aspirantów na 2 lata być nadane.

Reprezentacja Zboru zastrzega sobie połączyć posadę dyrektora z funkcjami jednego z prymaryusza za ewentualnym osobnym wynagrodzeniem.

O powyższe posady ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekar-

skich, z kwalifikacją przepisaną dla posad w szpitalach publicznych.

Podania wnieść należy do końca listopada 1902 do Rady szpitala izraelskiego Przewodniczącego Wgo Maurycego Lazarusa, dyrektora c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, który też udzieli bliższych szczegółów i wyjaśnień co do obowiązków służbowych.

Lwów, dnia 26. października 1902.
Przełożenie Zboru izraelskiego.

Wyroki prasowe.

Bl. 246. (9050)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1902, Nr. 83/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 (107) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen des Gedichtes: „Aus der Religionsstunde“ nach §. 303 St. G. und wegen der Stelle von „Ein veralteter“ bis „verpöbelte“ des Artikels: „Volkserziehung“ nach §. 122 b. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1902, Nr. I. 138/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Pater Drozd zaamy...“ Nákładem K. J. Kovárika. Tiskem Dobrovolny a Vála v Zizkove“ wegen der Stelle von „Pater Drozd známy zloděj“ bis „v bezpečí za mizemi jest“ samt der einen weinenden farfanten Fejntien darstellenden Illustrationen nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1902, Nr. I. 139/2, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „První neodvislý časopis lidové: Volné Slovo prazkých predmestí“ wegen der Stelle von „Ani my neosty cháme se“ bis „vynikající elenn záložny“ des Artikels: „Z historie Sv. Václavsk. podvodu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1902, Nr. 42/2, die Weiterverbreitung der Nr. 149 der Zeitschrift: „Rozhledy“ vom 24. September 1902 wegen der Notiz: „Nizkost vzneseného pan.“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 21. Oktober 1902, Nr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 149 der in Munden, Kanjaš in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Rozhledy“ vom 24. September 1902 wegen der Stelle von „Nizkost“ bis „do 6 noel“ des Artikels: „Zprávy zámorské“, „Rakousko-Uhersko“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 21. Oktober 1902, Nr. 17/2, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Hlas z Sionu“ vom 16. Oktober 1902 wegen der Stelle von „Dejte mi“ bis „neprátem“ des Artikels: „Kulturní obrzky z oblasti katolickeho Slovanska“ nach §. 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 229/00 (10) (9043—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu Oddział IV. wzywa nieznaną z miejsca pobytu Chaję z Urnów Rechesową, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu licząc zgłosiła się w Sądzie i wniosła deklarację do spadku po bp. Mojżesz Urnie w Wielkich Oczach dnia 9. stycznia 1899, z pozostawieniem ustnego testamentu zmarłym, gdyż w razie przeciwnym zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Izakiem Urnem z Wielkich Ocz.

Krakowiec, dnia 19. grudnia 1901.

L. cz. T. IV. 15/2 (1) (8997 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zaginionej karty udziałowej Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie Nr. 5722 na 45 kor. 68 h. opiewającej na imię Franciszka Kifera wystawiającej, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej karta ta uznana będzie za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13. października 1902.

L. cz. A. 28/2 (6) (8974 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości, iż dnia 11. listopada

1901 zmarła Taćka Majdan w Nastawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Z ustawy powołani są do spadku Taćka zam. Wyżniak, Antoni Majdan, Mykieta Majdan.

Sąd nie znając pobytu Antoniego Majdana wzywa go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniosł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Bakulińskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 25. września 1902.

L. cz. A. 386/2 (3) (8970 3—3)

Zawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Grabowskiego, iż jego ojciec Tomasz zmarł w Widelce 31. lipca 1902 z pozostawieniem kodycyłu, w którym mu spłąt 200 kor. przeznaczył, tak że swego majątku jak i po matce jego Agacie.

Wzywa się tedy Stanisława Grabowskiego, by w ciągu jednego roku się zgłosił i oświadczył do tego spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie Pawła Grabowskiego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 11. września 1902.

L. cz. T. 13/2 (ad 1) (8994 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kolomyi wzywa posiadacza, by blankiet wekslowy przez Michała Pasiekę jako żyranta a przez Maryę Pasiekę i Jakuba Haleniaka jako akceptantów podpisany bez daty i bez dnia zapłaty a tylko w miejscu, gdzie kwota wekslowa liczbami się wypisuje, liczbą 40 wypełniony i stemplem drukowanym na 10 hal. zaopatrzony w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w gazecie urzędowej sądowi tem pewnie przedłożył, iże że po bezskutecznym upływie tego czasu okresu rzeczony weksel za umorzony i wszelkiej mocy prawnej pozbawiony będzie uznany.

Kolomyja, dnia 9. października 1902.

L. cz. P. 42 (2) (9029 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, oddział IV. w Złoczowie na prośbę Isaaka Kormanana z praes. 14 września 1902 l. cz. T. 4/2 wdraża postępowanie w celu amortyzacji wrzeczono zagnionego weksla z daty Złoczów 1. października 1901 na kwotę 800 koron opiewającego, za 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego zaakceptowanego przez Edmunda Weingartena, Franciszkę Weingarten i Józefa Cisłego w Złoczowie płatnego.

Wzywa się obecnego posiadacza tego weksla, ażeby w ciągu 45 dni weksel wspomniany tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem weksel po upływie naznaczonego terminu na ponowną prośbę domagającego się amortyzacji za amortyzowany uznany będzie.

Złoczów, dnia 20. września 1902.

L. cz. IX. 715/95 (11 X) (9059 2—3)

Karolina z hr. Zboińskich Bromirska zmarła w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 1. 21 dnia 26 kwietnia 1895 z pozostawieniem testamentu z daty Kraków, 15. stycznia 1890 ustanawiając swym uniwersalnym dziedzicem Zygmunta Darabowskiego b. preza-a Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie uczyniła w dodatkowym kodycyłu z 2. października 1893 zapis w kwocie 800 kor. dla Anastazy Malaszkievicz swjej wychowanki i w kwocie 400 kor. dla Józefy Nowackiej swej długoletniej służącej a to że sumy 1200 kor. złożone w tym celu do rąk uniwersalnego dziedzica Zygmunta Dembowskiego, który po złożeniu oświadczenia się do spadku zmarł 25. października 1896 we Lwowie a do dziedziczenia po nim oświadczyli się jego spadkobiercy przez pełnomocnika adwokata Dra Czaykowskiego w ślad pisma sądu obwodowego w Przemyślu l. 6817/97.

Ponieważ Anastazy Malaszkievicz i Józefa Nowacka są z życia i miejsca pobytu nieznane, tedy ustanawia się dla nich kuratorem adwokata Dra Romana Sulimira w Krakowie i w powyższych zapisach uwiadamia się rzeczono zapisobierczyźnie edyktem i do rąk kuratora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. A. 135/00 (11) (9034 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. podaje do wiadomości, iż dnia 2. grudnia 1899 zmarła Fega Riesel 2-im Zwilling w Kamionce strum. bez pozostawienia swej ostatniej woli rozporządzenia.

Z mocy ustawicznego porządku dziedziczenia powołaną jest do partycyppowania w spadku po tejże zmarłej pozostałym Dwojra Zwilling zamęż. Guner córka spadkodawczyni.

Ponieważ jej miejsce pobytu nie jest sądowi wiadomem, wzywa się niniejszem Dwojre Zwilling zam. Guner by w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Chaimem Mauerm z Kamionki dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka Strum. 5. października 1902.

L. cz. C. I. 212/2 (1) (9069 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tomczyńskiego kuratorem Jana Sawków w Sądawkach, polecając mu by praw kuranda należycie i ustawowo bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 12. października 1902.

L. cz. T. 3/2 (3) (9054 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa nie-obecnego tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomego Teodora Pańczaka syna Szymona z Powroźnika, który przed laty 40 do Węgier w miejsce niewiadome się wydalil, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu a w każdym razie do dnia 1. listopada 1903 roku sądowi tutejszemu o sobie doniósł, albowiem w razie przeciwnym za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. A. 316/1 (4) (9072 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Zofia Bojko zmarła dnia 22. września 1897 w Howilowie małym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołana jest do tego spadku Warwara Bojko.

Gdy miejsce pobytu Warwary Bojko nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Seńków w Howilowie małym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 9. maja 1902.

L. cz. IV. 95/97 (7) (9106 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Pelagia Seńków zmarła dnia 19. grudnia 1896 w Howilowie małym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołana jest do tego spadku Warwara Bojko.

Gdy miejsce pobytu Warwary Bojko nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Wasyla Seńków w Howilowie małym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 16. maja 1902.

L. cz. T. 64/2 (2) (9111 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie, wdrażając na prośbę Józefa Tischa postępowanie amortyzacyjne co do księżeczki władzkowej galic. kasy oszczędności Nr. 123 506 na 48 kor. i na nazwisko Józef Tisch opiewającej wzywa każdego posiadacza tejże księżeczki, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył, lub swe prawa do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie księżeczka powyższa na ponowne żądanie proszącego za umorzoną i nieważną uznana zostanie.

Lwów, dnia 14. października 1902.

L. cz. C. I. 124/2 (1) (9149)

Przeciw Franciszkowi Bawółkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu niżej wymienionego przez Józefa Wszolka z Bobowy pozew o 238 koron 80 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10. grudnia 1902 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Bawółka ustanawia się Jana Magierę z Bobowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonoj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 8. października 1902.

L. 129.303.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy p...
kowej i racicowej w kraju, c. k. Namiest...
nierwo, znosząc swe obwieszczenie z 10. pa...
dzicznika 1902 L. 119.699, ustanawia na...
stępującą zapowietrzoną przestrzeń kraju, któ...
ra obejmuje gminy z przysiółkami i obszary...
żworskie:

1. z powiatu politycznego Bochnia:
Barczków, Bessow, Bienkowice, Bratucice, Ce...
zekiew, Drwinia, Drwinia-wola, Dziwin,
Grobla, Miktuszowice, Niedary, Popędzyna,
Swiniarów, Trawniki, Uście solne, Wrzępia,
Wyższe;

2. z powiatu politycznego Brzesko:
Dąbrówka merska, Strzelce małe, Strzelce
wielkie;

3. z powiatu politycznego Grybów:
Banica, Berest, Bieliczna, Czertyżna, Czurna,
Luby, Kamianna, Piorunka, Polany;

4. z powiatu politycznego Nowy-
Sącz: Andrzejówka, Bącza, Barcice, Barno-
wiec, Biegonice, Brzezna, Brzyna, Chocho-
rowice, Czaczów, Czarny potok, Czerniec, Du-
lone, Frycowa, Gaboń, Gaj, Gólkowice nie-
mieckie, Gólkowice polskie, Gostwica, Hom-
żyska, Jastrzębnik, Jazowsko, Juraszowa,
Radecha, Kieczna, Kokuszka, Kotów, Krynica,
Krzyżówka, Łabowa, Łabowice, Łącko, Łączki,
Łazy biegonieckie, Łęg z Kamionką, Leluchów,
Łomnica, Łosie, Maciejowa, Maszkowice, Mi-
lik, Młodów, Mochnaczka niżna, Mochnaczka
wyżna, Mokra wieś, Mostki, Moszczenica wy-
żna, Moszczenica niżna, Muszyna, Muszynka,
Naszybiec, Naszacowice, Nowojowa, Niskowa,
Nowa wieś, Obidza, Oblazy, Olszana, Olszan-
ka, Opalona, Piwniczna, Podegrodzie, Pod-
majerz, Podrzecze, Popardowa, Popowice, Po-
wroźnik, Prąszynica, Rogi, Roztoka mała,
Roztoka ryterska, Roztoka wielka, Rybień,
Stary Sącz, Sucha struga, Swierkla,
Swiniarosko, Szczawnik, Szczereż, Tylicz,
Uryn, Wierchomla mała, Wierchomla wiel-
ka, Wójkowa, Wola kosnowa, Wola kregu-
lecka, Wola piskulna, Zabron, Zabrzeż, Za-
gorzyn, Zarzecz, Zegiestów, Złockie, Złotae,
Zubrzyk.

Te obszary są zamknięte dla wprowa-
dzenia i wyprowadzenia żywych zwierząt ra-
cicowych (bydło rogatego, owce, kóz, świń)
bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronio-
ne jest:

- a) Odbywanie targów oraz wystaw na
zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy,
świnie);
b) Ładowanie i wyładowywanie tych
zwierząt na stacjach kolejowych w Muszynie,
Krynicy i Starym Sączu leżących w zamknię-
tym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zam-
knięty obszar dozwolony jest wyłącznie kole-
ją i to bez przeładowania.

Obrót wewnątrz w obszarze zamknię-
tym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe
starostwa, z powodu wybuchu zarazy pysko-
wej i racicowej w pewnych miejscowościach,
nie wydały specjalnych zarządzeń ogranicza-
jących.

Starostwa w Bochni, Brzesku, Grybo-
wie i Nowym Sączu upoważnione są udzielać,
w wypadkach uwzględnienia godnych, po-
zwolen na przywóz zwierząt racicowych ce-
lem aprowizacji w większych miejsc konsum-
pcyjnego rejonu zamkniętego na natychmia-
nową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogóln-
ych o ruchu tych zwierząt i przy zarządze-
niu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządze-
nia, które wchodzi w wykonanie dnia na-
stępnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie
Lwowskiej“ będą karane według §. 45. usta-
wy z dnia 24. maja 1883 (Dz. ust. p.
Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiado-
mości, odnośnie do obwieszczeń z 12. sier-
pnia i 6. października 1902 L. 94.981 i
L. 114.741 ogłoszonych w „Gazecie Lwowskiej“
z 15. sierpnia i 9. października 1902 Nr.
117 i 231.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. października 1902.

(9178 1-3)

Obwieszczenie.

Pan dr. Hersch recte Henryk Gabel
wpisany został z dniem 4. października 1902
na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4. października 1902.

L. cz. Prez. 2644. (18/2) (9136)

Na czwartą zwyczajną dnia 1. grudnia
1902 rozpocząć się mającą kadencję Sądu
przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani
zostali:

Prezydent Sądu obwodowego Edward
Kostka przewodniczącym, Rady Sądu krajo-
wego Franciszek Piszek, Dr. Teofil Matu-
siński, Władysław Drobnier i Dr. Jan Cie-
szynski jego zastępcami.

Nowy Sącz dnia 26. października 1902.

L. cz. E. 1157/2 (9) (9082)

W postępowaniu licytacyjnem Banku
ludowego w Stanisławowie przeciw Reisl z
Wędrachów Łaster o 760 kor., ustano-
są się celem strzeżenia praw dłużniczki, której
miejscu pobytu nie jest wiadomem kuratorem
Pana dra Wassermana, adw. w Rożniatowie.

Rzeczą jest kurator, te osoby, dla któ-
rych go ustanowiono, w powyższym postępo-
waniu licytacyjnem tak długo zastępować,
dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi in-
nego zastępcy nie wymienią, albo dopóki
ich interes nie przestanie wymagać zastę-
pstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Rożniatów, dnia 19. października 1902.

L. cz. Dzh. 901/2 (9074)

Fediowi Małkusz synowi Dmytra przed-
tem zamieszkałemu w Kulikowie w sprawie
tabularnej o wpis prawa własności 1/3 części
ciała hipotecznego l. 486 gminy Kulików na
rzecz Sienka Szacha, ma być doręczoną uchwa-
łą z dnia 2. czerwca 1902 Dzh. 612/2. któ-
rej dotąd niedoręczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Fed Mał-
kusz syn Dmytra przebywa, ustanawia się
celem strzeżenia jego praw kuratora w osobie
Pana Jana Pióryka w Kulikowie

Tenże kurator zastępywać będzie Fedia
Małkusza syna Dmytra wrzeczonej sprawie na
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamanuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kulików, dnia 13. sierpnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 350/2 (8992)

Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm spół-
kowych.

Siedziba firmy: Gwoździec.
Brzmienie firmy: Kazimierz Agopsowicz
i spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa
propinacji w Gwoźdźcu.

Z powodu śmierci i rozwiązania inte-
resu od roku 1899.

Data wpisu: 30. września 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 29. września 1902.

L. cz. Firm. 674/2 Pojed. III. 128 (9096)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyn-
czych.

Siedziba firmy: Płaszów.
Brzmienie firmy: „Aleksander Landau“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka
gipsu w Pławowie.

Posiadacz (I): Aleksander Landau w
Płaszowie.

Data wpisu: Kraków 10. października
1902 r.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 10. października 1902.



REDAKCJA

Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale ilustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne
ulepszenia w dziale mody

dotaje do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet“ obejmuje: Informacje z dziedziny higieny;
Dział pedagogiczny; Informacje dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział
technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną.
Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye
społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszernie korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycja Tygodnika Mód i Powieści

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

Table with 2 columns: 'we Lwowie' and 'w Galicyi z przesyłką'. Rows for quarterly, half-yearly, and yearly rates.

Numerka okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycja.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgler. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.
Nadwornych dostawców ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii,
Belgii i Rumunii.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na
wystawie w Antwerpii 1894 r.



Złoty medal, w roku 1892.
Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wysta-
wach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na
wystawie w Sztokholmie
1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rozsyłk. wagi (1 font ros. = 410 gram.)

Table with columns for weight (1/2, 1/3, 1/4, 1/5) and rows for different tea grades (Nr. 0, 1, 2, 3, 3/4, 4, 5, 6, 7, 8) and Ceylon tea.

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Doniesienia prywatne.

Wyszedł już tom II.

Zukerkandla Wydawnictwa austrijskich ustaw państw. i kraj.
i zawi-r-a

ROZPORZĄDZENIA

Ministerstw skarbu i sprawiedliwości z dnia 20. lipca 1902 dotyczące kancela-
ryjnego personelu pomocniczego etc.

Przełożył i zestawil Dr. Zdzisław Stuszkiewicz.

Cena 60 hal. (z przesyłką 65 hal.) Nakład księgarni Zukerkandla w Złoczowie.
Do nabycia u nakładcy i w każdej księgarni w Galicyi.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępem cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 26. października

Indye - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Prośba ogłoszenia

od wyrazu petitem 2 halery, tustym
petitem 1 halery.

Kolczyki sztychów starych tanio do nabycia.
Wystawa Latura ul. 3-go Maja.

Wile w Brzuchowicach przynosząca 600 zlr.
dochodu zamienię na ogród lub parcelę budowlaną
we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorey.

Nabywam wszelkie widoki Wiednia. Gouache,
sztychy i litografie stare. R. Chomiński, Lwów,
ul. Czarnieckiego 12.

Do sere litościwych udaje się matka z 5-em
dzieci pozostająca w opłakanym położeniu. —
Mullikowa, Łyczakowska 48.

Do sere litościwych udaje się matka z 4-em
dzieci i matką starszą, pozostająca w opłakanym
położeniu. Gramatykowa, Łyczakowska 22.

Prywatysta VI. klasy gim. poszukuje lekcyi
na prowincyi. Semenik, ul. Łyczakowska 48
Lwów.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne
wykonuje w grawurze litografii starożytności
i. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

L. Miaczyńska udziela lekcyi tańców
dla wyższego towarzystwa, ulica Kra-
szewskiego 19 a.

Swięży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 złgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucoz. Iwan-
czany pl.

Kupię stare wydania polskie warszawskie
romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue,
Franciszka Trollope, Tajemnice Londynu i Paryża.
Oferty: Lwów, R. Chomiński ul. Czarnieckiego 12.

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami
i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. —
Pleszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mi-
kolasa.

Papiery kancelaryjno-Conceptowe, listowe także
z drukiem, papiery rysunkowe rulonowe, kalki
płócienne i papierowe, oraz wszelkie przybory do
pisania, rysowania i malowania. poleca najtaniej
Seyfarth i Dydyński we Lwowie, pl. Maryacki.

Skład płócien Kerczyńskich
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-
kim wyborze gotową bieliznę
damską, męską i dziecięcą oraz
koldry na wełnianej wacie i ma-
terace włosienniczej.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty
poleca dom bankowy

Schütz i Chajen

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Eupno i sprzedaż efektów, losów i monet
Wypiąta kuponów. Bezpłatna rewidycja losów i efektów
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po ct. 90, 90, 1.
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poled-
handel herbaciany i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Szczepy owocowe.

Wysyłam do każdej poczty i stacyi jabłonie,
grusze, śliwy i czereśnie jedna sztuka 50
ct., 10 sztuk 4 zł. 75 ct., brzoskwinie, wi-
śnie, morele, węgierki, nektaryny, drzewa
i krzewy. — Ozdobre mam do sprzedania
3.000 sztuk. Krzewów w różnych odmianach
100 sztuk 15, 20 i 25 zł. Cennik z objaśnie-
niem pomolog czem wysyłam opłatnie każde-
mu. **E. UKLAŃSKI, Zarząd ogrodów w Olszy-
Dwór, o. p. Kraków.**

N wo otwarty
Antykwarjat naukowy
(Dr. J. Roszkowski)
Lwów, Podzamcze

Przesyła każdemu, kto zażąda swoje katalogi
miesięczne (rzeczy z wszelkich dziedzin wie-
dzy świeżo nabytych i czasowo w cenach nad-
zwyczaj zniżonych) bezpl. i franco, (Wysły
już Nr. 1 i 2).

Uprasza fachowców, zbieraczy, biblioteki przyw.
uczonych i amatorów o podanie swych adre-
sów i działów, z których sobie życzą otrzy-
mać katalogi fachowe.

Załatwia wszelkie sprawy i polecenia
w zakresie antykwarstwa.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan.
P. T. Publiczności, że znana restauracja pod
firmą

Józef Falgier

Lwów, ulica Kopernika l. 6,

po gruntownem odrestaurowaniu i zaprowa-
dzeniu bufetu z zimnemi i gorącemi prze-
kaskami i napojami została z dniem 25. pa-
ździernika otwartą. W niedziele i czwartki
fiaczki warszawskie. Kuchnia od 9 rano do 12
w nocy otwarta, piwo tylko pilzneńskie. Chcąc
zaskarbić sobie uznanie dokładać będzie wszel-
kich starań aby P. T. gości zadowolić. —
Abonament przyjmuje się po cenach przy-
stępnych.

Z poważaniem Zarząd.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy
dla Galicji i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą
i do miejsc kąpielowych.

Geny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biurach dzienników, trafikach

— Cena 12 ct. —



Skład i pracownia futer
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ul. Wałowa 3.

Polecamy na sezon zimowy swój świeżo sprowadzony
zapas futer w skórah, jakoteż gotowe futra damskie
i męskie, oraz kołnierze, boa, zargawki, czapki,
baraniec i wiele innych rzeczy w zakres kuśnier-
stwa wchodzących, zarazem utrzymujemy doskonałe
sukna do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po
możliwie najniższych cenach.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracye artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincye, po
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM
Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera l. 11,

pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia
wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta
na żądanie wysyła
Zarząd.

Otwarte cały rok.

Podróże Towarzyskie

do Nicei, po Włoszech, do Lissabamu, Algieru, Tunisu,
Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy

urządza od 2. lutego począwszy

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana.

Prospekta i programy bezpłatnie.

Pisma Maryi Konopnickiej:

Dym. Nasza szkapa. Głupi Franek. Z ilustracyami Sawiczewskiego 2 kor. 60 hal. — w oprawie 3 kor. 60 hal.
Italia. (Poezye). 2 kor. 60 hal. — w oprawie 3 kor. 60 hal.
Linie i dźwięki. (Poezye). 2 kor. 60 hal. — w oprawie 3 kor. 60 hal.
Ludzie i rzeczy. Szkice i obrazki. 2 kor. 20 hal.
Na drodze. Nowele i obrazki. 4 kor.
Nowe latko. Z ilustracyami P. Stachiewicza. W oprawie kartonowej 5 kor. 20 hal.
Nowele. 4 kor.
O Mickiewiczowskiej odzie do młodości. Odezyt. 60 hal.
Poezye. 4 tomy. W oprawie ozdobnej 24 kor.
Poezye w nowym układzie. I. Fragmenty, II. Hellenica. Po 2 kor. 60 hal. — w oprawie po 3 kor. 60 hal.
Przed pochodem na Wawel na wiec 4. czerwea 1900 r. Wiersz 1400—1900 40 hal.
Trzy studia. 3 kor. 20 hal.
Wybór poezyj. Wydanie miniaturowe. W ozdobnej oprawie 4 kor. 80 hal.

Do nabycia w księgarni

GEBETHNERA i Spółki w Krakowie
i we wszystkich księgarniach.

Galicyjska Kasa Oszczędności
we Lwowie

podwyższa oprocentowanie wkładek
na 3 $\frac{1}{4}$ (3.75) od sta

a to:

z dniem 1. listopada 1902 dla nowych wkładek i dokładek
do już wydanych 3.60 $\frac{0}{10}$ -towych książeczek, zaś
z dniem 1. stycznia 1903 dla wszystkich 3.60 $\frac{0}{10}$ -towych
wkładek.

Oprocentowanie dawnych 4 $\frac{0}{10}$ -towych wkładek pozostaje
bez zmiany i wynosi nadal 4 $\frac{0}{10}$ od sta.

Lwów, dnia 28. października 1902.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie.